

MIEMENTO

Dwumiesięcznik Funeralny

Tytuł od 1997



SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

W związku z przejściem na emeryturę z dniem 1 lipca 2017 roku
pani **Barbary Zawadzkiej**
dyrektora Biura Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego
w imieniu własnym, Zarządu a także członków naszej organizacji,
czytelników MEMENTO jak i wszystkich, którym
pani Barbara przez te lata udzielała rad i pomocy
chciałbym serdecznie podziękować za jej trud włożony w rozwój
naszej organizacji oraz próby konsolidacji środowiska funeralnego.
Jeszcze raz serdecznie dziękuję

Krzysztof Wolicki
prezes Zarządu
Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

wstępniak	spis treści	
Mroczna twarz Necroexpo		4
szkolenia		
Szkolenia z Maciejem Żarysem		6
Wiosenny cykl szkoleń		8
ludzie		
Warmiński Herakles		9
na czasie		
Dzieci martwo urodzone – nadal wiele pytań!		10
felieton		
Co z kremacją?		12
wywiad		
Borowikowie w TOK FM		14
porady		
Spokojnie, to tylko kontrola z ZUS!		18
obyczaje		
Krakowskie Święto „Rękawka”		20
prawo		
Senat za przyznaniem zasiłku pogrzebowego rodzicom martwo urodzonego dziecka		24
ciekawostki		
Przeczuli własną śmierć		27
zwyczaje pogrzebowe		
Holandia		28
cmentarze Europy		
Vämö kyrkogård - Karskrona		30
historia		
Historia wyboru zwłok beziemnego żołnierza		32
Ormiański Chaczkar na Wojskowych Powązkach		32



Członek FIAT-IFTA:
Status Międzynarodowej
Organizacji Pozarządowej



Konsultant w zakresie
Niematerialnego Dziedzictwa
Kulturowego UNESCO



Członek
Pogrzebowej Grupy
Wyszehradzkiej V4

MEMENTO

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

Czasopismo administratorów cmentarzy,
przedsiębiorców pogrzebowych,
producentów sprzętu pogrzebowego,
akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej.

Rok XIX, Numer 3

Nakład do 1000 egz.

WYDAWCA

POLSKIE STOWARZYSZENIE POGRZEBOWE POLISH FUNERAL ASSOCIATION

01-136 Warszawa, ul. Sokołowska 4

tel. 22 834 84 60, fax 22 412 17 17, kom. 501 552 889

biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl

NIP 118-142-98-58

Konto: Credit Agricole Bank Polska SA

38 1940 1076 3182 2851 0000 0000

ZARZĄD

Prezes – Krzysztof Wolicki

Wiceprezes – Marek Cichewicz

Wiceprezes – Adrian Romaniszyn

Skarbnik – Anna Łozińska

Sekretarz – Piotr Godlewski

REDAKCJA

Redaktor Naczelny:

p.o. Krzysztof Wolicki

tel. 604 286 073

e-mail: redakcja@dfmemento.pl

Współpracownicy:

Prof. dr hab. Ireneusz Światała, prof. dr hab. Anna E. Kubiak, ks. dr hab. Aleksander Sobczak, ks. dr Piotr Zamaria, dr Jowita Jagła, dr Lech Malinowski, dr inż. Anna Długozima, ks. Tomasz Jerzy Król, Anna i Jacek Borowikowie, Maciej Raszewski, Grażyna Woźniak, Adam Franczyk, Jarosław Wydmuch, Marek Kostrzewski, Aleksander Głowacki, Agnieszka Szukała-Żygawska, Henryk Makuszewski, Agnieszka Bloch, Maria Mak, Konrad Tarnopolski, Jan Świdorski, Maria Michalak, Marek Jurkiewicz, Anna Wolicka

PRENUMERATA I REKLAMA

Krzysztof Wolicki

tel. 22 834 84 60, e-mail: redakcja@dfmemento.pl

DTP & DRUK

P.P.H. „IWONEX”, 08-110 Siedlce, Ujrzanów 289

www.iwonex.com.pl

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Wydawca nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótu i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.

sagro
SYSTEM ADMINISTRACJI
GROBAMI

- Aplikacja umożliwiająca sprawne i kompleksowe zarządzanie cmentarzami.
- Zawiera m. in. Księgę Osób Pochowanych, Księgę Grobów, Ewidencję Dysponentów i Opłat, Moduł fakturowania, Mapy.

www.ambsoft.pl

Polskie-Cmentarze.pl
MIEJSCE PAMIĘCI

- Największa baza cmentarzy w Polsce.
- Ogólnopolska baza firm i zakładów pogrzebowych.
- Wyszukiwarki grobów.
- Wirtualna Świeczka.

www.polskie-cmentarze.pl

ZGLASZAM.PL
Ogólnopolski System Zgłoszeń

- Ogólnopolski System Zgłoszeń.
- Darmowe aplikacje mobilne, dzięki którym można zgłosić różnego rodzaju zdarzenia, wypadki, akty wandalizmu tj. np. zdewastowany grób.

www.zglaszam.pl

REKLAMA

Nowe Władze Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego



Zarząd PSP - od lewej: Piotr Godlewski, Anna Łozińska, Marek Cichewicz, Krzysztof Wolicki i Adrian Romaniszyn foto: Jacek Kałuszko

Szanowni Państwo,

Właściciele, Dyrektorzy, Prezesi firm pogrzebowych

Zarządcy i Administratorzy Cmentarzy Komunalnych i Wyznaniowych

Producenci i dystrybutorzy artykułów funeralnych

W dniu 9 czerwca 2017 r. w położonym w okolicach Warszawy Hotelu Nieborów odbyło się Walne Sprawozdawczo-Wyborcze Zgromadzenie Członków Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego na którym wybrano nowe Władze organizacji. Z władz kończącej kadencję Zarządu jak i Komisji Rewizyjnej i Komisji Etyki pozostały dwie osoby Marek Cichewicz i Krzysztof Wolicki.

W tajnym głosowaniu na Prezesa Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego został ponownie wybrany Krzysztof Wolicki.

Do zarządu Stowarzyszenia weszli, a następnie Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie:

Wiceprezes – **Marek Cichewicz**

Wiceprezes – **Adrian Romaniszyn**

Sekretarz – **Piotr Godlewski**

Skarbnik – **Anna Łozińska**

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący – **Dariusz Pałęcki**

Wiceprzewodniczący – **Krzysztof Banach**

Sekretarz – **Zbigniew Kot**

Komisja Etyki:

Przewodnicząca – **Anna Borowik**

Wiceprzewodniczący – **Sławomir Marcinkiewicz**

Sekretarz – **Roman Romaniszyn**



Komisja Etyki.
Od lewej Roman Romaniszyn, Anna Borowik i Sławomir Marcinkiewicz



Komisja Rewizyjna PSP.
Od lewej Dariusz Pałęcki, Krzysztof Banach i Zbigniew Kot

Obrady Walnego rozpoczęły się o godz. 10.30, a zakończyły kilka minut przed godziną 14.00 po czym uczestnicy Członkowie Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego oraz zaproszeni goście udali się na obiad do lokalnej restauracji. W obradach brali udział zaproszeni redaktorzy z Kultury Pogrzebu. Artur Kubajek – Redaktor Naczelny oraz Redaktor Jacek Kałuszko.

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe reprezentuje polską branżę funeralną na forum międzynarodowym poprzez członkostwo jako

Reprezentant Narodowy w Światowej Organizacji Służb Pogrzebowych FIAT-IFTA w której pan Marek Cichewicz nasz wiceprezes jest wiceprezydentem tej organizacji, a za cztery lata zostanie jej szefem. W dzisiejszym świecie wartością, której znaczenie nie zawsze sobie uświadamiamy, jest jedność. W jedności bowiem siła. Nie o siłę jednak chodzi, ale o jedność w działaniu, jakże ważną dla wszystkich grup branżowych. Nie musimy nikogo przekonywać, jak wielki jest przemysł cmentarno-pogrzebowy i jak ogromna

armia ludzi wykonuje swoje zadania na przeróżnych stanowiskach przemysłowych, handlowych i usługowych. Czasami ma się wrażenie, że niektóre grupy, sektory chciałyby zachować swoją pełną odrębność, autonomię. Taki podział jest wręcz pożądany, ale pod jednym szyldem o nazwie „Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe”, jego miano bowiem jest bez wątpienia uniwersalne dla wszystkich, którzy w jakiś sposób są z tą branżą związani. Wyłącznie na bazie tej różnorodności można stworzyć szerokie spektrum, w którym można będzie dyskutować o różnych problemach w jednym bloku tematycznym i oddziaływać na nie z różnych punktów widzenia. Pogłębiając nasz powszechny autorytet, mamy szansę zająć należne nam miejsce w ochronie wspólnych interesów. Tylko w ten sposób możemy stać się organizacją w pełni samorządową, która będzie miała znaczący wpływ na powstawanie aktów prawnych dotyczących naszej działalności. Będzie mogła, występować do organów legislacyjnych z własnymi wnioskami – projektami dotyczącymi branży funeralnej. O tym, co trzeba zmieniać lub jakie przepisy trzeba stworzyć, wiecie WY – praktycy z wieloletnim doświadczeniem, często już jako kolejne pokolenie w branży. Powszechnie w środowisku dostrzega się pilną potrzebę doskonalenia naszego działania i oddziaływania na zewnątrz. Jest bardzo dużo do zrobienia, ale niestety w rozproszeniu bardzo dużo wartościowych pomysłów ulatnia się.

W imieniu własnym jak i członków Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego chciałbym zaprosić do członkostwa i udziału w pracach naszej organizacji osoby którym na sercu leży dobre imię POLSKIEJ BRANŻY FUNERALNEJ.

Krzysztof Wolicki



Obrady. foto: Jacek Kałuszko



Przemawia prezes Wolicki. foto: Jacek Kałuszko

Serdeczne Podziękowania

W imieniu własnym jak i nowo powołanego Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego chciałbym serdecznie podziękować ustępującym Członkom Zarządu, Komisji Rewizyjnej jak i Komisji Etyki za owocną współpracę przez ostatnie trzy lata minionej już kadencji.

Współpraca z Panami była Wielką przyjemnością.
Jeszcze raz serdecznie dziękuję

Krzysztof Wolicki
prezes Zarządu
Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

KREMATORIUM
CZĘSTOCHOWSKIE



rabat
dla firm

(34) 19588
34 366 68 79

www.ck-czestochowa.pl



szacunek
etyka
godność



R E K L A M A

polemika

Co z kremacją? Odpowiadamy...



W numerze 2/2017 Dwumiesięcznika Funeralnego MEMENTO z zainteresowaniem przeczytaliśmy artykuł autorstwa naszego Duszpasterza środowiskowego księdza Tomasza Króla pt. *Co z kremacją?*

Ksiądz Tomasz Król, przyglądając się kremacji z punktu widzenia osoby duchownej, kreśli w swym artykule krótki rys historyczny pogrzebu chrześcijańskiego, werbalizuje własne obserwacje, wyraża obawy i dzieli się z Czytelnikami wnioskami, jednak w trakcie lektury nie mogliśmy pozbyć się wrażenia, że tej uogólnionej wypowiedzi brak jest pogłębionej refleksji a wszak poruszony temat, jako występujący niemal na co dzień w praktyce kościelnej i pogrzebowej, z pewnością na taką zasługuje. Jesteśmy przekonani, że próbując odpowiedzieć Księdzu na postawione przez Niego w tytule pytanie, wykażemy, że nie taka kremacja straszna, jak ją malują.

Pisząc o grzebaniu ciała, w drugim akapicie swego artykułu Ksiądz Tomasz stwierdza, iż (cyt.) „Było ono znane od najdawniejszych czasów i u najprostszych ludów. Wynikało z szacunku dla ludzkiego ciała i z wiary w życie po śmierci. Pogrzeb poprzedzało odpowiednie przygotowanie.”

Kremacja zwłok również była znana od najdawniejszych czasów, wykopaliska prowadzone w różnych krajach dowodzą równoprawnego istnienia kilku różnych form pochówku. Wszystkie one poprzedzone były odpowiednimi przygotowaniem, wynikającymi nie tylko z wierzeń religijnych, szacunku dla zmarłego ale także istniejących w danej społeczności relacji międzyludzkich – to na całym świecie nie zmieniło się do dziś.

Nie należy zaprzeczać twierdzeniu, że zwyczaj grzebania ciała jest w chrześcijaństwie praktykowany znacznie dłużej niż pogrzeb urnowy.

Wynika to zarówno z tradycji przedchrześcijańskiej Kościoła (o czym wspomina Ksiądz), jak i jest rezultatem wielu czynników natury geograficzno – kulturowych, w których wzrastał i kształtował się ów zwyczaj.

Nie powinniśmy zapominać, że chrześcijaństwo narodziło się na terenach dzisiejszej Palestyny pośród ówczesnej tamtejszej społeczności, w otoczeniu tamtejszej przyrody. Trudno było dokonywać kremacji w warunkach pustynnych, gdzie z braku wody, brakowało także drzew potrzebnych do ułożenia stosu kremacyjnego. Tak więc dawni mieszkańcy tych terenów – bez względu na wyznawaną religię – praktykowali grzebanie zmarłych w ziemi.

Jednak nie należy zapominać, że Kościół Rzymskokatolicki, będąc z założenia instytucją misyjną, rozprzestrzenił się z czasem na cały świat i – jak wiemy z jego historii – asymilował nie tylko inne zwyczaje ale również zmieniał swoje własne tak, aby dla nauki chrześcijańskiej pozyskać jak największą liczbę wyznawców. Zmiany zwyczaju nastąpiły nawet w tak ważnych aspektach życia chrześcijańskiego jak sakramenty, będące przecież centralną częścią życia Kościoła. Takiemu znamienemu przeobrażeniu uległa np. zwyczajowa forma chrztu – początkowo chrzest polegał na

całkowitem zanurzeniu osoby chrzczonej w rzece lub specjalnym basenie chrzcielnym znajdującym się w baptysterium (nazwa pochodzi od greckiego słowa baptisma – kąpiel). Dzisiejsza – jakże odmienna od pierwotnej! – forma chrztu znana jest chyba każdemu katolikowi.

Również zwyczajowe formy obrzędów pogrzebowych ulegały w historii życia liturgicznego Kościoła wielokrotnym i wielorakim przeobrażeniom, ale ważne jest jednak to, że istota tych obrzędów nie uległa zmianie.

W swej wypowiedzi Autor przywołuje też wspomnienie uroczystego pogrzebu św. Jana Pawła II, który oczywiście można przyjmować za wzór, jednak nie należy zapominać, że był to pogrzeb głowy Kościoła i głowy Państwa, zatem słowa Księdza (cyt.) „W zestawieniu z tym pogrzebem, pogrzeby w naszym wydaniu wyglądają niekiedy bardzo mizernie.” są chyba wołaniem o nadzwyczajny egalitaryzm, jakiego nikt dotąd nie doświadczył.

W tym samym akapicie Ksiądz Tomasz stwierdza: (cyt.) „Nie ma też czuwania modlitewnego przy zmarłym. Same obrzędy pogrzebowe są okrojone. Ograniczają się do jednej tylko stacji – w kościele.” Nas najbardziej zaskoczyło twierdzenie, że obrzędy pogrzebowe ograniczają się do jednej stacji. Rzeczywiście, miał zwyczajowych trzech stacji pogrzebowych (dawniej: 1. dom rodzinny zmarłego, zastąpio-

ny z czasem przez kaplicę pogrzebową; 2. jego kościół parafialny; wreszcie 3. cmentarz), dzisiejsze wymogi sanitarne (inną jest kwestią, czy zasadne?) zmieniły bądź ograniczyły liczbę stacji pogrzebowych do dwóch: kościoła i cmentarza. I z tyłoma stacjami spotykaliśmy się do dziś przez 25 lat praktyki w branży pogrzebowej. Ale jeżeli Ksiądz Tomasz spotkał się z sytuacją, kiedy celebans uczestniczył wyłącznie w środkowej stacji pogrzebowej (w kościele) i nie pofatygował się na cmentarz – to rzeczywiście upadek obyczaju!

W akapicie 7 artykułu Autor dostrzega (cyt.): „W kościołach cmentarnych mamy do czynienia ze swego rodzaju przemyśłem. Pośpiech, brak atmosfery modlitewnej, zlaicyzowane społeczeństwo. Zatracił się gdzieś religijny charakter pogrzebu.” Te obserwacje z pewnością są prawdziwe. Ale są opisem skutku, bez analizy przyczyn. Kościoły cmentarne to miejsca szczególne i tacy powinni być posługujący w nich kapłani. Wszak to nie zrozpaczona rodzina zmarłego pogania celebansa i zakład pogrzebowy! Ów pośpiech, brak atmosfery modlitewnej, owo zlaicyzowane społeczeństwo – czyż nie jest to niwa, na której pracować winni duszpasterze? Któż inny odpowiada za owce, jeśli nie pasterz?

O religijnym charakterze pogrzebu trudno się wypowiadać. Archeologia dowodzi, że obrzęd pogrzebu jest najprawdopodobniej najstarszym obrzędem znanym ludzkości. Zanim wierzenia przeobraziły się w religie, istniał już obrzęd pogrzebu, będący w każdej społeczności odpowiedzią na potrzeby emocjonalne, i duchowe jej członków. Warto zwrócić uwagę, że u zarania chrześcijaństwa, pogrzeby chrześcijan, podobnie jak pogrzeby Żydów, nie miały charakteru religijnego. Religijny charakter pogrzebu w społeczności Kościoła pojawił się dopiero w II wieku, ok.150 r. n.e. – po śmierci ostatnich Ojców Apostolskich, zaś na Mszę św. pogrzebową trzeba było jeszcze długo czekać.

Przywołane przez Księdza Tomasza Króla dokumenty kościelne (Kodeks Prawa Kanonicznego, opinia Świętego Oficjum (dzisiaj: Kongregacja Nauki Wiary), rytuał Obrzędy pogrzebu) nie pozostawiają wątpliwości, że Kościół, przedkładając pochowanie ciała ludzkiego w ziemi, nie sprzeciwia się spopieleniu i nie odmawia posługi duszpasterskiej przy pogrzebach chrześcijan, których ciała poddano kremacji. Mało tego, upewnia niedowiarów w Bożej Wszechmocy wskrzeszenia ciała!

Dyskusyjne jest, czy wobec planowanej kremacji wszystkie obrzędy ostatniego pożegnania powinny odbywać się przed spopieleniem zwłok. Powodowałyby to rozerwanie spójności obrzędów, prowadzące nie tylko do niepożądanego (choćby ze względu na ową atmosferę modlitewną) rozdziału czasowego między stacjami pogrzebowymi, ale godziłoby w duszpasterski wymiar liturgii pogrzebu. Doskonale rozumieją to księża posługujący przy cmentarzach, spotykający się z rodzinami w żałobie, rozumiejący ich potrzeby, którzy godzą się odprawiać nabożeństwa pogrzebowe nad urną.

Ksiądz Tomasz zauważa, że zgodnie ze wskazówkami zawartymi we Wprowadzeniu do Obrzędów pogrzebu, nad urną używa się określeń „doczesne szczątki” lub „proch” – oto praktyczny dowód wspomnianej przez nas wcześniej żywej zdolności przeobrażania się Kościoła, który gotów jest zmienić formę obrzędu, by ocalić treść. Owa zdolność przeobrażania ma głębokie korzenie historyczno-socjologiczne: Kościół, jako instytucja zbawcza, aby się rozrastać i tym samym realizować swoje posłannictwo pośród wszystkich narodów świata, musi się nieustannie zmieniać. Świat, podobnie jak to miało miejsce w antyku, gdy zrodziło się chrześcijaństwo, ulega nieustannym przeobrażeniom i w nurcie tych przeobrażeń znajdują się także wszystkie instytucje i organizacje, także religijne. Aby mogły trwać, muszą odpowiadać na coraz to nowe wyzwania

zmieniających się czasów, muszą dostosowywać się do współczesności. Podobnie rzecz ma się z Kościołem Rzymskokatolickim, który nie tylko co jakiś czas zmienia swoje ustawy i zarządzenia, ale także zmienia się sam, przystosowując się do ewoluującej rzeczywistości. Proces ten nosi nazwę *aggiornamento* (wł.) - dostosowanie do dnia dzisiejszego, odnowa.

Owo dostosowywanie jest naczelnym postulatem ostatniego Soboru (Sobór Watykański II w latach 1963-65). Mocą postanowień tego Soboru wprowadzono m.in. reformę liturgii i spowodowano, że Mszę Św. odprawia się we współczesnych językach narodowych. Sobór ten zalecił też zreformowanie Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz większe otwarcie się Kościoła jako instytucji na potrzeby współczesnego człowieka. Sobór ów zalecił także aby Kościół z większą atencją pochylił się nad zwyczajami, z którymi spotyka się zarówno w krajach misyjnych, jak i krajach od dawna chrześcijańskich.

Z tym postulatem Soboru znakomicie koreluje Kan. 27 Kodeksu Prawa Kanonicznego – „Zwyczaj jest najlepszą interpretacją ustaw”.

W powyższym świetle rozpowszechniający się zwyczaj pogrzebu urnowego jest legitymizowany nie tylko poprzez poszczególne kanony i ustanowienia kościelne, ale także poprzez codzienną praktykę Kościoła realizującą się w duchu Soboru Watykańskiego II.

W jednym z ostatnich akapitów swego artykułu Ksiądz cytuje fragment dokumentu Stolicy Apostolskiej „*Ad resurgendum cum Christo*” („Ku ponownemu powstaniu z Chrystusem” lub „Do Zmartwychwstania z Chrystusem” – tłum.własne) z 2016 roku:

„prochy zmarłego muszą być pochowane z zasady w miejscu świętym czyli cmentarzu lub jeśli trzeba w kościele albo na terenie przeznaczonym na ten cel przez odpowiednie władze kościelne.”

dodając, że instrukcja owa (cyt.) „wyraźnie ostrzega przed rozdzielaniem prochów, zabrania rozsypywania prochów

w powietrzu, na ziemi lub w wodzie, zabrania też przerabiania na pamiątki, biżuterię lub inne przedmioty”.

Przyznać musimy, że nie dopatrzyliśmy się w cytowanym fragmencie takowego ostrzeżenia. Być może zawarto je gdzie indziej, zaś Autor artykułu go nie zacytował. Jeżeli zakaz taki istnieje, stoi w jaskrawej sprzeczności z ponad tysiącletnią i stosowaną do dzisiaj praktyką Kościoła.

Kult relikwii, tak często kojarzony dziś z epoką średniowiecza, jest praktykowany także i w naszych czasach, z czego nawet nie każdy praktykujący katolik zdaje sobie sprawę. Na lekcjach historii przyjęliśmy do wiadomości, że Bolesław Chrobry obdarował cesarza Ottona III ramieniem Świętego Wojciecha, zabitego podczas misji na terenie Prus, ale z niedowierzaniem przyjmujemy fakt, że niemal w każdym kościele, w skrzyneczce (relikwiarzu) znajdującej się w ołtarzu (stole ołtarzowym), przechowywane są części ciała lub fragmenty tkanek osób, uznanych przez Kościół Rzymskokatolicki za święte (Kodeks Prawa Kanonicznego, kan.1237 par.2: Starożytna tradycja umieszczania relikwii Męczenników lub innych Świętych pod ołtarzem stałym powinna być zachowana, zgodnie z normami podanymi w księgach liturgicznych). Nikt oczywiście nie nazwie zawartości relikwiarzy „kawałkami ciała”, ale posłuży się określeniem „relikwie”. Nie zmienia to faktu, że mamy do czynienia z podzielonym ciałem lub szczątkami człowieka.

Praktyka dzielenia zwłok i tworzenia dla jednej osoby kilku miejsc pochówku nie jest jednak związana wyłącznie z kultem świętych. Najpowszechniej znanym, choć nie jedynym przykładem podzielenia ciała i pochowania w osobnych, odległych od siebie mogiłach, jest realizacja ostatniej woli Fryderyka Chopina. Serce kompozytora spoczęło w kościele Św. Krzyża w Warszawie, ciało zaś zostało pochowane na paryskim cmentarzu Pere Lachaise.

Historia przytacza wiele przykładów dzielenia zwłok, które przeprowadzono w celu spełnienia woli zmarłego, lub woli

innych, dla których miało to wielkie znaczenie emocjonalne. Przypomnijmy sobie, jak niedawno rozważano możliwość sprowadzenia na Wawel serca papieża Jana Pawła II, by uczynić zadość woli niemal całego narodu – rzeszy zwykłych ludzi.

Działo się to zanim podjęto kroki prowadzące do procesu kanonizacyjnego i wynikało to nie z praktyki Kościoła, ale z tęsknoty tych, którym Zmarły był drogi i bliski.

Niechże więc ci, którzy spełnili życzenie bliskich Pana Marka R., którego pożegnaliśmy podczas świeckiej ceremonii pod koniec listopada 2003 roku, pozbędą się uczucia, że ich czyn był półlegalny lub nie stosowny. Niech bliscy Marka R. nie mają wrażenia, że wola ich męża i ojca była czymś dziwnym i niespotykanym. Kim był Marek R.? Był zwykłym, fajnym facetem, który chciał, by bliscy mogli zapalić znicza na jego grobie. Chciał też pozostać na ukochanych Mazurach, gdzie tyle serca włożył w budowę wymarzonego domku. Chciał także, by nad miejscem jego spoczynku na ukochanych fiordach wiał zimny, północny wiatr.

A zatem czy istnieją podstawy, by dzielenie prochów uznawać za niezgodne z prawem i obyczajem? Nawet obowiązująca ustawa nie precyzuje, ile człowiek ma mieć grobów.

Czy osoby, które przekazały swoje ciała na potrzeby nauki, często nie mogące „pochwalić się” żadnym grobem (warszawski Cmentarz Południowy jest prekursorem zwyczaju chowania donatorów medycznych), miałyby – w świetle polskich przepisów – „nieprzyjemności”?

A święci, których ilość miejsc pochówku można oceniać nie na kilka, ale nawet na kilkadziesiąt?

Dzielenie ciała po śmierci nigdy nie było sprzeczne z ogólnościową praktyką kościelną ani polskim obyczajem, tym bardziej nie powinno być tak postrzegane dzielenie prochów.

Argumenty natury estetycznej i sanitarnej, jakich można by użyć przeciw dzieleniu ciała, nie mają tu zastosowania.

Temperatura kremacji niszczy wszystkie drobnoustroje i śmiało możemy traktować prochy jako wolne od wszelkich czynników mogących wywołać choroby lub zakażenia. Również łatwość transportu i trwałość prochów przemawia na korzyść zwolenników ich dzielenia. Problem ten zdaje się być już uregulowany w innych krajach a szeroki asortyment urn, wśród których znajdujemy specjalne urny relikwiarzowe, przeznaczone na oddzielne porcje prochów do osobnych pochówków, dowodzi, że rynek odpowiedział na istniejące zapotrzebowanie.

Skądinąd wiadomo, że spośród osób, które wybrały świadomie kremację, zaledwie 1% (jeden procent) opowiada się za podzieleniem prochów lub – prawnie wstrzymanym w Polsce od 2007 roku – rozsypaniem tychże.

My oboje w swojej 25-cioletniej praktyce nie spotkaliśmy nikogo, kto - niezależnie od wyobrażeń na temat własnego pogrzebu lub pogrzebu bliskich – nie kładłby wielkiego nacisku na zachowanie godności, szacunku i powagi obrzędu pogrzebowego, niezależnie od jego formy.

Tak więc pozostaliśmy zgodnie przy meritum: niechaj wszyscy, którzy w swej posłudze i pracy dotyczą delikatnej materii żałoby – duchowni wszystkich wyznań, mistrzowie ceremonii świeckich, pracownicy zakładów pogrzebowych i cmentarzy oraz inni zaangażowani w organizację i przebieg pogrzebu stoją na straży godności człowieka, szacunku dla jego ciała lub szczątków, zrozumienia dla uczuć osamotnionych najbliższych a także dla tradycji, z której wyrastamy jako narody, a która daje tożsamość poszczególnym jednostkom.

Anna i Jacek Borowikowie
świeccy mistrzowie
ceremonii pogrzebowych
(w branży pogrzebowej od 1 lipca 1992 roku)
Warszawa

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe wspiera szkolnictwo wyższe

W dniu 26 maja 2017 roku na terenie Cmentarza Komunalnego Południowego w Antoninowie odbyły się ćwiczenia terenowe dla studentów III roku Wydziału Nauk Ekonomicznych w ramach kursu „Historia kultury” realizowanego przez nauczycieli akademickich Katedry Sztuki Krajobrazu Wydziału Ogrodnictwa, Biotechnologii i Architektury Krajobrazu SGGW w Warszawie. Ćwiczenia dedykowano tematyce śmierci w krajobrazie kulturowym. Studenci dzięki życzliwości Dyrekcji Zarządu Cmentarzy Komunalnych



w Warszawie oraz Kierownika i Pracowników cmentarza w Antoninowie zapoznali się ze specyfiką funkcjonowania, zagospodarowania przestrzennego współczesnego cmentarza komunalnego.

Niniejsze przedsięwzięcie naukowo – dydaktyczne doszło do skutku dzięki wsparciu i zaangażowaniu Prezesa Pol-

skiego Stowarzyszenia Pogrzebowego – Pana Krzysztofa Wolickiego.

Tego typu inicjatywy są bardzo ważne, ponieważ zapoznają młodych ludzi z arkanaми rzeczy ostatecznych (kulturą śmierci, wyglądem cmentarzy, normami postępowania z ciałem zmarłego i z ceremoniałem pogrzebowym), zrywając z tabuizacją i włą-

czają środowisko akademickie w dyskusję na temat śmierci.

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe wsparło tym samym pionierską ideę przełamywania stereotypów na temat cmentarzy i śmierci poprzez edukację studentów.

Dziękuję.

Dr inż. Anna Długozima

Dziecko martwo urodzone – dokumentacja i pochówek w świetle obowiązujących przepisów prawa

Podstawą prawną, która ostatecznie rozstrzyga spór formalny wokół tematu dziecka martwo urodzonego a w szczególności pogrzebania jego zwłok, szczątków w wyniku porodu czy poronienia, reguluje artykuł 5a Ustawy o Cmentarzach i Chowaniu Zmarłych z 31 stycznia 1959 roku (Dz.U. z 2015r. poz.2126).

Przywołany artykuł 5a Ustawy wyraźnie nakłada obowiązek (bez jakiegokolwiek dywagacji prawnej) na organ uprawniony, do wydania karty zgonu, na wniosek osób uprawnionych do pochowania zwłok dziecka martwo urodzonego, zaznaczając, że dokument ten wydaje się bez względu na czas trwania ciąży. Dodatkowo zaznacza się w artykule 5a, że karta zgonu wydana w przypadku dziecka martwo urodzonego nie jest rejestrowana w Urzędzie Stanu Cywilnego. Dokument ten jest niezbędny do zorganizowania pochówku na cmentarzu. Opisuje to artykuł 4b wspomnianej Ustawy, w którym czytamy, że osoba uprawniona do pochowania zwłok (w tym zwłok dziecka martwo urodzonego) **przekazuje kartę zgonu administracji cmentarza** w celach pochówkowych.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że dokument ten – karta zgonu – jest, wg nowelizacji przepisów cmentarnych – **przekazywana, a nie tylko okazywana** jak to było w przeszłości. Oznacza to, że **karta zgonu** ma być **przechowywana** w składnicy akt lub archiwum cmentarza. Nadzór nad ar-

chiwum zakładowym sprawuje Archiwum Państwowe. Sprawy związane z jednolitym rzeczowym wykazem akt, kategoryzacją dokumentów i ich przekwalifikowaniem na wyższe kategorie zawarte są w przepisach dot. archiwizacji.

Jak już wspomniałem, kartę zgonu dla dziecka martwo urodzonego bez względu na czas trwania ciąży wydaje się na wniosek osób uprawnionych. Najczęściej osobami uprawnionymi są rodzice lub dziadkowie. Mogą też z wnioskiem wystąpić instytucje lub stowarzyszenia, które podejmą się



pochówku, np. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. W niektórych rejonach Polski pochówkami dzieci martwo urodzonych zajmują się stowarzyszenia lub fundacje katolickie, organizując nie tylko same pochówki ale i ceremonie pogrzebowe, groby i nagrobki. Często można zetknąć się wówczas z określeniem pochówku lub grobu dziecka utraconego.

Przy okazji poruszanego tematu należy podkreślić, że personel medyczny nie ma żadnego upoważnienia do interpretowania przepisów prawa w tym zakresie inaczej aniżeli przewidział to ustawodawca. Dotyczy to również, często spotykanego w praktyce Kierowników Urzędów Stanu Cywilnego, naruszania przez personel medyczny wzorów dokumentów wydanych przez Ministra Zdrowia. Chodzi o Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 12 stycznia 2015 roku w sprawie wzorów karty urodzenia i karty martwego urodzenia.

W przypadku wypełniania karty martwego urodzenia personel medyczny w punkcie 6. czasami dokonuje wykreślenia wszystkich trzech określeń dotyczących zgonu i dokonuje własnoręcznie wpisu „poronienie”. Jest to naruszenie rozporządzenia a dokonanie takiego wpisu jest samo w sobie błędne. W punkcie 6. karty martwego urodzenia wybór stanowią trzy okoliczności zaistnienia zgonu: „przed porodem”, „w czasie porodu” i „nie ustalono”. Z medycznego punktu widzenia z poronieniem mamy do czynienia przed porodem a więc nie jest zrozumiałe działanie personelu medycznego, który dokonuje ingerencji w ministerialny wzór dokumentu - jak widać zupełnie niepotrzebnie. Dokument, który zwiera zmiany dokonane przez personel medyczny nie powinien być przyjęty przez organ rejestrujący – Urząd Stanu Cywilnego. W takich przypadkach należy liczyć się, że dokument nie zostanie przyjęty przez urzędnika i osoba

uprawniona powróci do osoby, która taką zmodyfikowaną kartę martwego urodzenia sporządziła.

Inny przypadek stanowi fakt poronienia do 12. tygodnia trwania ciąży. Tutaj ustawodawca podtrzymuje obowiązek wydania karty zgonu dla dziecka martwo urodzonego, która nie podlega rejestracji w USC a bezpośrednio przekazywana jest administracji cmentarza. Czyli tak samo ja w przypadku martwych urodzeń powyżej 12. tygodnia ciąży. Warunkiem jednak dokonania pochówku jest istnienie szczątków, tkanek możliwych do wyodrębnienia. W przypadku ich braku nie ma możliwości dokonania pochówku a tym samym nie wydaje się karty zgonu. Jeśli pozyskane tkanki będą stanowiły materiał badań genetycznych to po ich przeprowadzeniu wydaje się kartę martwego urodzenia z określeniem płci i kartę zgonu. Rejestracja w USC jest przesunięta odpowiednio w czasie. W przypadku gdy brak tkanek lub badania nie przyniosły wyniku – karty martwego urodzenia nie wydaje się.

Należy rozróżnić zatem trzy dokumenty, które wydaje personel medyczny a są to: karta urodzenia (wydawana dla żywych urodzeń), karta martwego urodzenia (wydawana dla martwych urodzeń z jednoznacznym określeniem płci) i kartę zgonu dziecka martwo urodzonego. Dwa pierwsze dokumenty podlegają obowiązkowej rejestracji w USC.

W ostatnim numerze MEMENTO 2/2017 autor artykułu „Dzieci martwo urodzone – nadal wiele pytań!”, powołał się na str. 13. na **rozporządzenie MZ z 7 grudnia 2001 roku w sprawie wzoru karty zgonu oraz sposobu jej wypełniania. Pragnę zauważyć, że rozporządzenie to jest uznane za uchylone.** Zatem rozważania autora o problemie wydania karty zgonu dla dziecka martwo urodzonego nie mają podstawy prawnej. Nowe **rozporządzenie Ministra Zdrowia z 11 lutego 2015r. w sprawie wzoru karty zgonu (Dz.U. 2015r., poz. 231) w tej kwestii nie nakłada żadnego obowiązku by organ właściwy dokonywał wpisu płci dziecka martwo urodzonego.** Tak więc reasumując, dla każdego administratora cmentarza ważne jest by pochówek dziecka martwo urodzonego był udokumentowany posiadaniem karty zgonu. Minister Zdrowia konkretnie określił, które dane taka karta ma zawierać: datę urodzenia, miejsce urodzenia, imiona i nazwiska rodziców. **Aktualny wzór karty zgonu nie posiada rubryki: płeć.**

Zamierzeniem ustawodawcy jest umożliwienie dokonania pochówku dziecka martwo urodzonego, o ile istnieją jego szczątki lub zwłoki, bez względu na czas trwania ciąży, na podstawie wydanej karty zgonu. Kwestia czy zostanie wydany akt urodzenia dla dziecka martwo urodzonego jest sprawą drugorzędną.

Z punktu widzenia administratora cmentarza sprawa kończy się na przyjęciu karty zgonu i pochówku.

Adam Franczyk

muzea

Castrum Doloris - Zamek Bolesci

Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego w Międzyrzeczu ma największy zbiór w Polsce portretów trumiennych i tablic epitafijnych. W związku z tym zaistniała potrzeba uzupełnienia tematu poprzez zbudowanie *Castrum Doloris* czyli Zamku Bolesci (Żalu). Dokładniej poprzez pokazanie pochówku szlacheckiego w Rzeczypospolitej w XVII-XVIII wieku.

Obyczaj przystrojania przestrzni ceremonii żałobnych znany był od dawna. Uroczystości w świątyniach, kaplicach prywatnych, zamkach czy pałacach trwały czasami dłużej niż kilka dni. Wiek XVII i XVIII rozbudował oprawę scenograficzną *Castrum Doloris* o bogaty program symboliczno-alegoryczny. Często były to wielokondygnacyjne konstrukcje spowite baldachimem, wyposażone we fragmenty fortyfikacji, obeliski, figury świętych sprzyjających za życia zmarłej osobie, tablice heraldyczne, elementy alegorii i obowiązkowo portret trumienny. Zapalone świece, liczone setkami, były obowiązkową iluminacją. W epoce baroku spektakl pogrzebowy był swoistym *theatrum funebris* – przedstawieniem pogrzebowym.

Prace w międzyrzeckim muzeum trwały ok. 1,5 roku. Nie było na to żadnych środków budżetowych. Ekspozycja, która funkcjonuje od końca maja, powstała poprzez darowizny, wsparcie materialne i finansowe. Głównym autorem wykonania castrum była Ewa Ryś, konserwator sztuki zatrudniona w muzeum. Nie mniej jednak większość pracowników placówki ma również swój wkład w tworzeniu, chociażby poprzez pomoc czy wnoszone uwagi.

Ekspozycja w sposób plastyczny pokazuje formę pochówku szlacheckiego i do-



skonalie uzupełnia wiedzę nabytą poprzez zapoznanie się z portretami trumiennymi i tablicami epitafijnymi – powiedział Andrzej Kirmiel, dyrektor placówki. – Ekspozycja mogła powstać dzięki wsparciu Krzysztofa Wolickiego – prezesa Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego w Warszawie, który poprzez swoje koneksje w branży funeralnej potrafił przekonać przedsiębiorców do współpracy z muzeum na rzecz rozwoju wartości historyczno-kulturowych.

Obok ozdobnego katafalku, utrzymanego w efektownej bryle architektury barokowej, jest tablica informująca o sponzorach. Są nimi: Krzysztof Wolicki – prezes

PSP w Warszawie, Wojciech Derwich, firma: ZPD Lindner (Wągrowiec), Plastmet Akcesoria Pogrzebowe (Rypin), Usługi transportowe Matysiak (Brójce), Valentin Sp. z o.o. (Międzyrzecze).

Dziś odwiedzający muzeum w Międzyrzeczu zatrzymując się przy *Castrum Doloris* i mając w pamięci obrazy trumienne, które widzieli w kolejnych zwiedzanych salach, mogą z pewną zadumą odnieść się do sarmackiego pochówku osób w Rzeczypospolitej.

Lech Malinowski
fot. Łukasz Bednaruk

REKLAMA

NIEMIECKA PRECYZJA

INDUS AUTO

HISZPAŃSKI TEMPERAMENT

Indusauto Hernández, S.L. Camí del Salt, SN, 46815 La Llosa de Ranes, Hiszpania, Telefon: +34 962 23 60 00

DUEE XIS

Przedstawiciel INDUSAUTO w Polsce
Bartłomiej Kupsek +48 506 155 499

SPECIAL VEHICLES

Cimetière de Saint-Martin-de-Poursan

Carcassonne Francja

Carcassonne – miasto i gmina we Francji, w regionie Oksytania. Miasto jest prefekturą departamentu Aude. Przez gminę przepływa rzeka Aude. Składa się z dwóch części Cité czyli górnego miasta oraz Miasta dolnego (La Ville Basse).

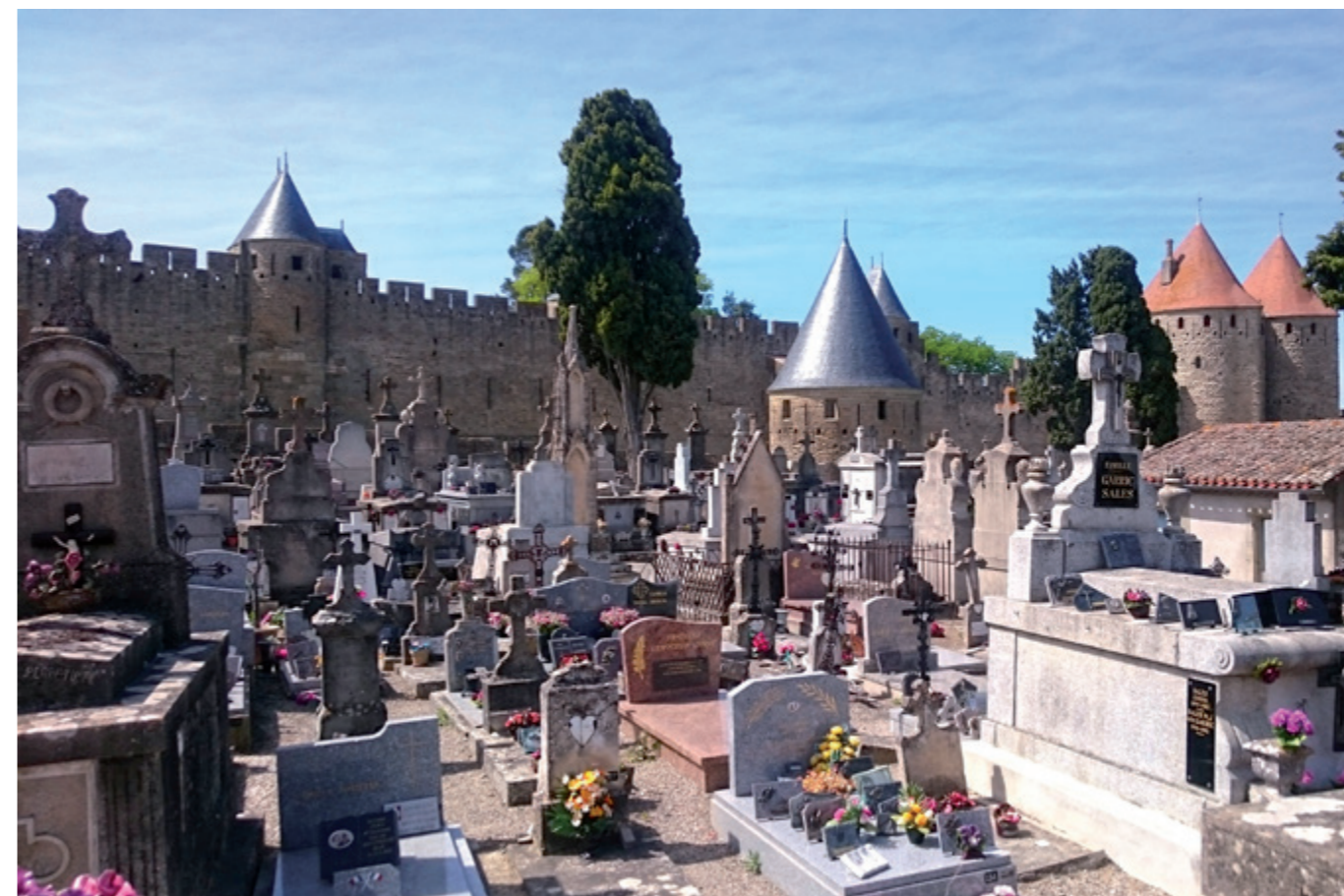
Pierwsze ślady osadnictwa w rejonie Carcassonne są datowane na 3500 lat p.n.e. Około 800 p.n.e. wzgórze Carsac było już ważnym ośrodkiem handlu.

Carcassonne stało się ważnym punktem strategicznym, gdy Rzymianie ufortyfikowali wierzchołek wzgórza około 100 p.n.e., a później obrali je za stolicę kolonii Julia Carsaco (potem Carcasum). Główna część północnych wałów obronnych pochodzi z tamtych czasów.

W VI wieku Carcassonne zostało przejęte przez Wizygotów, którzy następnie rozbudowali fortyfikacje (stojące tu po dzisiejsze czasy). Carcassonne stało się słynne dzięki roli jaką odegrało w trakcie krucjaty przeciw albigensom, gdy miasto stało się ich warownią. Według opinii współczesnych twierdza była nie do zdobycia.

Z czasem ufortyfikowana część Carcassonne uległa takiemu zaniedbaniu, że rząd francuski zaczął poważnie rozważać całko-

wite rozebranie twierdzy. Oficjalna decyzja została podjęta w 1849, ale spotkał się z gwałtowną reakcją. Historyk Jean Pierre Cros-Mayrevielle i pisarz Prosper Mérimée poprowadzili kampanię na rzecz odbudowania fortecy jako historycznego pomnika. Jeszcze w tym samym roku prace rekonstrukcyjne zlecono architektowi Eugène Viollet-le-Duc. Dzisiejszy wygląd twierdzy jest głównie efektem tej dziewiętnastowiecznej rekonstrukcji.



U podnóża murów obronnych znajduje się cmentarz Saint-Martin-de-Poursan. Usytuowanie w przedniej części ufortyfikowanego miasta Carcassonne nadaje cmentarzowi niezrównany majestat i klimat. Cmentarz przyciąga filmowców, w 2012 roku kręcony był serial Labirynt.

Powierzchnia to 84 akry.

Jest to bardzo klimatyczny stary cmentarz z którego można podziwiać mur obronny, właśnie ten widok przyciąga do tego miejsca turystów.

W centrum znajduje się prosta kaplica, w której zostali pochowani kapłani miasta.

Na większości nagrobku można spotkać kamienne tabliczki, często są w kształcie otwartej książki bądź serca, tak na prawdę kształt zależy tylko od wyobraźni kupującego. Zamiast zniczy, odwiedzający kupują takie pamiątkowe kamienne tabliczki z „dedykacjami” od bliskich osób. Są to pamiątki z okazji urodzin, rocznic śmierci a nawet pozdrowienia z wakacji.



Przed rozpoczęciem jakichkolwiek prac na cmentarzu należy najpierw zwrócić się do dozorczy i uzyskać zgodę. O zamknięciu cmentarza przypomina syrena, której trzykrotnie włącznie informuje o zamknięciu bram. Sygnał ten podawany jest na 15 minut przed planowanym zamknięciem nekropolii.

Na cmentarzu pochowani są min:
Raymond Chesa (1937-2005) burmistrz Carcassonne oraz eurodeputowany;
Christian Baile (1955-2010) gracz rugby;
Joseph Poux (183-1938) archiwista i paleograf;
Michael Jordy (1863-1945) historyk, archeolog, fotograf;

Georges Brugier (1884-1962);
Guillaume Besaucele (1712-1801) prawnik i dziennikarz – ten jest znany bo jest nawet tablica pamiątkowa przed wejściem na cmentarz;
Armand Bazin de Bezons (1701-1778) syn marszałka Francji, biskup Carcassonne.

Anna Wolicka



stowarzyszenie **Jarosław Wydmuch** – członkiem honorowym

Na wniosek Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego Uchwałą Walnego Zgromadzenia Członków Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego w dniu 09 czerwca 2017 roku w uznaniu szczególnych zasług dla Stowarzyszenia pan Jarosław Wydmuch otrzymał godność CZŁONKA HONOROWEGO Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego.



Jarosław Wydmuch - lat 53, żonaty, dwójka dzieci. Wykształcenie wyższe: mgr inż. mechanik – Politechnika Częstochowska, mgr zarządzania – Politechnika Częstochowska, absolwent studium prawnego – samorządowego Polskiej Akademii Nauk, licencjonowany zarządca nieruchomości (nr 14383).

Przebieg życia zawodowego: 1988 – 1991 działalność prywatna w branżach handlowej i usługowej, od 1991 w samorządzie miasta Częstochowy piastując funkcje: 1991 – 1996 kierownik referatu gospodarczego Urzędu

Miasta, 1996 – 1999 naczelnik wydziału Organizacyjnego Urzędu Miasta, 1999 – 2002 naczelnik wydziału Administracyjno-Gospodarczego, 2003 – 2009 dyrektor Cmentarza Komunalnego, 2010 – dyrektor generalny Urzędu Miasta, 2011 do nadal dyrektor Cmentarza Komunalnego. Działalność społeczna w Częstochowskim Stowarzyszeniu Zarządców Nieruchomości i Polskim Stowarzyszeniu Pogrzebowym gdzie piastował funkcję wiceprezesa, jednocześnie prowadząc sekcję kremacyjną którą aktualnie się zajmuje.

Ważniejsze osiągnięcia zawodowe: współorganizator zabezpieczenia wizyt papieża w mieście, przeprowadzenie modernizacji Urzędu z likwidacją barier architektonicznych, pomysłodawca i inicjator działalności Miejskiego Zakładu Pogrzebowego i Krematorium częstochowskiego.

Zainteresowania: historia II wojny światowej, turystyka i rekreacja rowerowa, polityka, funeralia.

Panie Jarku – GRATULUJEMY!

Red.

Terapeutyczna moc cmentarza

„Terapia” pochodzi od greckiego słowa „terapeia” i oznacza „leczenie”. Jest to system działań stosowanych nie tylko w stosunku do ludzi chorych, ale także jednostek mających wszelkiego rodzaju zaburzenia. Dolegliwości po stracie bliskiej osoby (w stanie żałoby) są w swej naturze fizyczne lub psychiczne (mają podłoże emocjonalne), a w związku z tym kwalifikują się do objęcia terapią.

W dyskursie publicznym do krajobrazów terapeutycznych, czyli trwale pozwalających osiągnąć fizyczne, psychiczne i duchowe uzdrowienie, zalicza się parki rehabilitacyjne, ogrody terapeutyczne przy szpitalach, klinikach czy uzdrowiskach. Tymczasem taka sama atencja należy się cmentarzom. Wszak terapeutyczne właściwości cmentarza zakodowane są w wymiarze materialnym (elementy zagospodarowania cmentarza, sposób aranżacji przestrzeni) oraz społeczno-kulturowym (zachowania, symbolika, archetypy, aura miejsca). Wymiary stanowiące o złożoności ról i znaczeń cmentarza sprawiają, że w przestrzeni tej człowiek dotknięty utratą bliskiego przechodzi poszczególne fazy żałoby tj.: zaprzeczenie (związane z uczuciem szoku po śmierci bliskiej osoby), gniew, smutek, targowanie, depresja, akceptacja, pamięć po zmarłym. Na wszystkich tych etapach niezwykle istotną rolę odgrywa cmentarz oraz jego komponenty.

Funkcja terapeutyczna cmentarza polega na stworzeniu przestrzeni żałoby. Jest to miejsce, które swoim programem funkcjonalnym, sposobem aranżacji manifestuje ból, rozpacz, a jednocześnie koi i przywraca zdrowie wszystkim osieroconym. Punktem wyjścia do omówienia terapeutycznych właściwości cmentarza jest traktowanie go jako całości, na którą składają się zasadniczo trzy elementy: 1) właściwe pochówki, 2) szata roślinna

oraz 3) obiekty naziemne, takie jak: mała architektura, budynki, ogrodzenia, bramy, układ komunikacyjny. Moc kojenia po śmierci bliskiej osoby posiada każdy z nich.

GRÓB jest najważniejszym elementem cmentarza w procesie przeżywania żałoby. To symbol pamięci, względem którego osieroceni najbliżsi orientują swój świat. Miejsce upamiętniające zmarłego odgrywa także istotną rolę na tzw. etapie normalizującym w procesie żałoby, gdyż zmaterializowanie faktu śmierci poprzez wystawienie pomnika wzmacnia realność śmierci. Jest to ważne zwłaszcza w przypadku osób, które ciągle nie zaakceptowały straty.

Ten obszerny repertuar ról i znaczeń przypisywanych grobowi powoduje, że codzienne czynności, rytuały przenosi się na cmentarz, czyniąc zmarłego ich uczestnikiem, nie wyłączając go po śmierci ze wspólnoty przyjaciół, rodziny. Grób staje się przedmiotem troski (porządkowanie, dekorowanie) oraz protezą, substytutem zmarłego (dotykanie, rozmowa, modlitwa, pisanie listów). Grób niejednokrotnie traktowany jest jak stół, wokół którego gromadzą się najbliżsi zmarłego. Najczęściej do takiej rangi sprowadzany jest w rocznicę śmierci lub urodzin. Bardzo często praktykowane jest wówczas wypuszczanie w przestworza balonów z wypisanymi na nich wspomnieniami, wiadomościami dla zmarłego. Do manifestowania pamięci



Bujny drzewostan, przebarwiający się w ciągu roku, wskazuje na prawa rządzące naturą (w tym nieuchronność śmierci), co normalizuje ból po osieroceniu przez bliską osobę. Szelest liści koi, uspokaja, spacer między grobami obniża stany depresyjne. Cmentarz niewątpliwie posiada moc terapeutyczną.

o zmarłych wykorzystuje się balony, gdyż ulatują ku górze, symbolicznie trafiając do nieba.

SZATA ROŚLINNA przyczynia się do powstawania nastroju cmentarza i jego pozytywnego społecznego odbioru. Najważniejsze w przestrzeni nekropolii są drzewa. Dawne wierzenia ludowe głoszą, iż wciela się w nie dusza zmarłego bądź staje się ptakiem. Drzewa to organizmy żywe: rosnące, dojrzewające, kwitną-

ce i owocujące, a z czasem zamierające. Z tego wynika całe piękno i zmienność tego piękna w zależności od pory roku, pory dnia i stadium rozwojowego drzew na terenie cmentarza. Zmienność szaty roślinnej w ciągu roku, sezonowość scenarii cmentarza obrazuje cykliczność życia, ulotność i oswaja śmierć. Łatwiej pogodzić się z prawami natury, obserwując pojawiające się na drzewach pąki, ich przekwitanie, opadanie. Kontemplowanie zmienności natury na cmentarzu odgrywa istotną rolę w procesie akceptacji przemijalności człowieka. Zielen normalizuje życie po stracie bliskiego. Kontakt z przyrodą i naturalnym

WODA daje możliwości czynnego i biernego wykorzystania w procesie leczenia (hydroterapia). Działa wielowymiarowo na systemy zmysłowe: w bezpośrednim kontakcie dotykowym, emituje uspokajające, kojące dźwięki oraz może być elementem urozmaicającym założenie przestrzenne cmentarza (działa na percepcję wzrokową, estetyzuje otoczenie). Woda płynąca, tryskająca, szeleszcząca buduje specyficzny klimat akustyczny cmentarza. Gwarantuje wyciszenie, kontemplację. Dla przykładu, ważnym elementem zagospodarowania szwedzkich założeń przestrzennych typu „Minneslund” oraz

fizycznej przyczyniając się do obniżania stanów depresyjnych.

Także **BARWY** składają się na leczniczy charakter cmentarza. Ponieważ ludzkie upodobania są trwale ukształtowane przez naturę, w związku z tym człowiek w swoim otoczeniu preferuje barwy ziemi: gliny, iltu, kamieni, żwiru, piasku, mchu. Wykorzystanie tych kolorów w przestrzeni cmentarza (aranżacje roślinne, obiekty architektury, ogrodzenie, posadzki itp.) działa uspokajająco, kojąco, tonująco.

KOMPOZYCJA i powiązana z nią symbolika także determinuje terapeutyczne właściwości cmentarza. Cmentarz jest platformą do spotkań, rozmów dla żałobników i w związku z tym, w jego układzie przestrzennym niezbędne są miejsca z siedziskami oraz innymi elementami wyposażenia. Dzięki różnicowaniu repertuaru elementów zagospodarowania, tworzeniu wewnątrz zarówno o charakterze krajobrazowym (kameralnym, intymnym, przeznaczonym dla pojedynczych osób), jak i wewnątrz publicznych przeznaczonych dla grup (rodzina, przyjaciele, znajomi zmarłego, turyści, przechodnie) – żałobnicy oraz osoby przebywające na cmentarzu mają poczucie możliwości decydowania o sposobie kontemplowania, spędzania czasu na cmentarzu. Dzięki temu nie ma narzuconego jednego właściwego modelu zachowań na cmentarzu, a każdy może wybrać odpowiedni dla siebie, dostosowany do nastroju, aktualnych potrzeb.

Krajobraz cmentarza powinien stwarzać scenierię dla wyrażania i wentylacji uczuć związanych ze śmiercią. Cmentarz obok funkcji deponowania zwłok zmarłego stanowi niezwykle ważną część terapii po stracie bliskiej osoby. Uświadomienie tej złożoności ról pełnionych przez cmentarz jest niezwykle ważne dla zarządców cmentarzy, architektów, architektów krajobrazu, planistów, psychologów oraz wszystkich, którzy w swojej pracy zawodowej stykają się z tematyką projektowania i planowania cmentarzy oraz udzielania pomocy i wsparcia po stracie bliskich.

Dr inż. Anna Długozima

krajobrazem cmentarza łagodzi smutek. Za sprawą zieleni (zwłaszcza wysokiej) następuje powolny powrót do normalności życia bez osoby pochowanej. Efektywne w aspekcie uzdrawiania są te przestrzenie, gdzie powierzchnia biologicznie czynna to minimum 2/3 całego założenia przestrzennego.

„Askgravlund” (prochy zmarłych rozsypywane są we wspólnym obszarze) jest elementem wodny. Dzięki wykorzystaniu motywu wody miejsca te pełnią rolę przestrzeni kontemplacji sprzyjając refleksji oraz melancholii.

CIĄGI KOMUNIKACYJNE zachęcają do spacerowania, podejmowania aktywności

Wielka Brytania

Pragnę poświęcić uwagę jednemu z głównych mocarstw dzisiejszych czasów, zaliczanych do najbardziej wpływowych w Unii Europejskiej: Wielkiej Brytanii. W niniejszym artykule przedstawiam zwyczaje pogrzebowe jakie panują w Anglii.

Ciekawostki historyczne

Śmierć dotyczy wszystkich ludzi i epok, toteż każdy okres stwarzał własne jej ujęcie.

Znany angielski poeta Thomas Gray (zm.1771r.) w swoim sławnym dziele „Elegia napisana na wiejskim cmentarzu” opisuje obraz spokojnego, idyllicznego, wygodnego umierania w Anglii. Tak naprawdę, ten idealny opis był daleki od rzeczywistości. Zmarli podlegali hierarchii. Do XVI wieku nawet wybitni gospodarze wiejscy nie mieli stałych grobów. Lokalna arystokracja zawsze miała swe groby w ko-

ściele lub jego podziemiach, szlachtę składano w nawach bocznych, umieszczając na ścianach pamiątkowe tablice. Spośród grzebanych na zewnątrz najbogatsi zajmowali miejsce blisko drzwi wejściowych.

W kościele w Hertingfordbury (wieś w Anglii), można zobaczyć osiemnastowieczne rozporządzenia władz lokalnych. Jest w nich zapisane, że w celu ochrony i wsparcia miejscowego przemysłu tkackiego wszyscy zmarli mają być składani do grobów w wełnianych całunach.

W hrabstwie Hereford był stary zwyczaj pogrzebowy, który polegał na oplacaniu ubogich, którzy przejmowali na siebie wszystkie grzechy popełnione przez zmarłego. Zwyczajem było, że kiedy ciało zmarłego zostało wyniesione z domu i umieszczone w katafalku, przynoszono bochenek chleba i wręczano go zjadaczowi grzechów nad ciałem zmarłego. Otrzy-

mywał on również zrobiony z wiśniowego drewna puchar z piwem, oraz sześć szylingów jako potwierdzenie przyjęcia na siebie wszystkich grzechów zmarłego.

Angielscy kolonialisci, udając się do Ameryki Północnej, zabrali ze sobą swoje zwyczaje. Tam również postrzegano śmierć jako wspólne przeżycie. Gdy rozeszła się informacja o czyimś zgonie, kościelny bił w dzwony: dziewięć uderzeń w przypadku mężczyzny, sześć – kobiety i trzy - dziecka. Wówczas sąsiedzi wybierali się do domu zmarłego aby pocieszyć rodzinę i pomóc w przygotowaniu ciała.

Dopiero na początku XIX stulecia, tego rodzaju usługi zaczęły świadczyć wyspecjalizowane zakłady, ale ich działalność wówczas ograniczała się tylko do miast. Całun przygotowywano z lnu lub bawełny: miał ona rękawy ale był otwarty na plecach. Biednych zawijano po prostu w płachtę materiału. Nie balsamowano zwłok i ze względu na presję czasu całuny z tego okresu były fastrygowane dość pospiesznie. Również z pośpiechu z miękkiego drewna sosnowego wykonywano trumny. Zwyczajowo ciało wystawiano w najlepszym pomieszczeniu na czas nocy poprzedzającej pogrzeb. W pogrzebie w Anglii na początku XIX w. brali udział prawie wszyscy, którzy się o nim dowiedzieli.

Angielskie zwyczaje pogrzebowe w obecnych czasach

Pogrzeb w Anglii jest organizowany znacznie później niż w Polsce – średnio następuje to po 2 tygodniach od momentu śmierci. Na sam pogrzeb najbliższa rodzina zabierana jest specjalnymi limuzynami-karawanami, które otwiera elegancko

ubrany szofer. Jest to tradycja, na którą nie ma wpływu czy rodzina posiada samochód czy nie i jakiego on jest koloru. Do kościoła wchodzi się wedle ściśle ustalonego porządku. Najbliższa rodzina wchodzi środkiem od najstarszego dziecka z małżonkiem, po młodszych, dalej w tej samej kolejności młodsze pokolenie itp. Tuż przed wejściem specjalnie wydelegowana osoba wręcza każdemu książeczkę- memorandum dotyczące zmarłego wraz z porządkiem ceremonii oraz tekstami psalmów. Można znaleźć w niej główne fakty z życia zmarłego, jakieś pogodne zdjęcie. Z racji na powszechność tego zwyczaju rozmaite wzory takich książeczek są dostępne w Internecie do samodzielnego wypełnienia i druku.

Podczas uroczystości pogrzebowych w kościele, osoba z najbliższej rodziny (małżonek lub dziecko) opowiada o zmarłym. Kwiaty pogrzebowe również różnią się od polskiej tradycji. Wieńce pogrzebowe zapewnia jedynie najbliższa rodzina i są one bardzo małych rozmiarów. Nawet jeśli ogólna ilość kwiatów jest podobna do tych w Polsce to są one bardzo „zbite”- tak jakby odrywano jedynie główki kwiatów i ciasno umieszczano je w formie wieńca. Na wieńcach nie umieszcza się wstęg - tylko wstawia na druciku maleńkie karteczki, na których wpisywana jest wiadomość.

Po zakończeniu ceremonii wszyscy zaproszeni są na poczęstunek, który często odbywa się w przykościelnej sali. Jest to forma stypy. Na cmentarz często udaje się tylko najbliższa rodzina- podczas gdy pozostali czekają we wspomnianej salce przy-



Mistrz ceremonii pogrzebowej

kościelnej. Goście również rzadko przynoszą własne kwiaty- czasem pojedynczą różę- najczęściej zamiast kwiatów proszeni są o datki na wybraną przez zmarłego przed śmiercią organizację charytatywną. w Anglii to bardzo powszechny zwyczaj by przygotować najważniejsze punkty własnego pogrzebu w formie listy, którą zostawia się w wybranym domu pogrzebowym lub przekazuje rodzinie.

Generalnie w Anglii pogrzeb wydaje się mniej emocjonalnym przeżyciem- jest mniej płaczu, mniej smutnych i łamiących serce pieśni, mniej tłumy. Oczywiście to co w sercach na pewno jest podobne ,tylko inaczej eksponowane.

Koszty pogrzebu

Pogrzeb na Wyspach to niemały wydatek. Średni koszt pogrzebu wynosi ok.

3.600 funtów (na co składają się koszt miejsca na cmentarzu oraz samego pochówku), ale w niektórych regionach może wynieść o wiele więcej, nawet do 5000 funtów.

Mniej kosztowna jest kremacja. Jeśli dochody są zbyt niskie aby dopełnić choćby podstawowych obowiązków wobec najbliższych zmarłych, można starać się o zasiłek pogrzebowy z Funduszu Socjalnego.

Warto ubiegać się o refundację kosztów pochówku, opłat kremacyjnych, w tym kosztów zaświadczenia lekarskiego oraz transportu ciała na terenie Wielkiej Brytanii (na odcinku ponad 50 mil).

Przykładowe opłaty

Opłaty kremacyjne: £300 - 750 (najtańsze są poranne kremacje)

Opłaty za pochówek: od £200 w małej wiosce po £2500 - 4000 w Londynie. (Warto sprawdzić czy opłaty obejmują dodatkowo płatne świadczenia, np. organistę). Trzeba też zdawać sobie sprawę, że zgodnie z angielskim prawem zmarłego można samodzielnie pochować choćby w przydomowym ogrodzie, jeśli spełni się wszystkie, niezbyt restrykcyjne warunki.

Opłaty za prowadzenie uroczystości pogrzebowych: £ 140 plus £ 164 na Kościół anglikański (uroczystość może prowadzić każdy, choćby członek rodziny).

Agnieszka Bloch



Miejsce spoczynku



Angielska książeczka pogrzebowa

Renta z ZUS z tytułu niezdolności do pracy

Poważna choroba lub skutki wypadku przy pracy mogą uniemożliwić wykonywanie pracy na długi czas. W takim przypadku osoba ubezpieczona w ZUS ma możliwość uzyskania renty. Aby otrzymać to świadczenie z ZUS trzeba spełniać szereg warunków.



Maciej Raszewski
Główny Specjalista ZUS

Warunki do renty z ZUS

Renta to świadczenie dla osób, które posiadają orzeczenie o niezdolności do pracy. Takie orzeczenie ubezpieczony może uzyskać tylko od lekarza orzecznika ZUS. Dodatkowo trzeba posiadać wymagany przepisami staż ubezpieczeniowy:

- **1 rok** - jeżeli niezdolność do pracy powstała przed ukończeniem 20 lat,
- **2 lata** - jeżeli niezdolność do pracy powstała w wieku powyżej 20 do 22 lat,
- **3 lata** - jeżeli niezdolność do pracy powstała w wieku powyżej 22 do 25 lat,
- **4 lata** - jeżeli niezdolność do pracy powstała w wieku powyżej 25 do 30 lat,
- **5 lat** - jeżeli niezdolność do pracy powstała w wieku powyżej 30 lat.

Okres wymaganych 5-ciu lat w odniesieniu do osób, u których niezdolność do pracy powstała po ukończeniu 30 roku życia, musi przypadać w ciągu ostatniego dziesięciolecia przypadającego przed dniem zgłoszenia wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy. Ten warunek nie jest wymagany, jeśli ubezpieczony posiada orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy i posiada okres składkowy co najmniej 25 lat (kobieta) lub 30 lat (mężczyzna).

Ostatni warunek nakazuje, aby niezdolność do pracy powstała w okresach składkowych (np. zatrudnienia) lub niektórych okresach nieskładkowych (np. w okresie pobierania zasiłku chorobowego, świadczenia rehabilitacyjnego) albo nie później

niż w ciągu 18 miesięcy od zakończenia tych okresów. UWAGA! Ten warunek nie jest wymagany, jeśli ubezpieczony posiada orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy i posiada staż ubezpieczeniowy (okresy składkowe i nieskładkowe) co najmniej 20 lat (kobieta) lub 25 lat (mężczyzna).

Natomiast osoby, które są niezdolne do pracy ze względu na wypadek w pracy nie muszą udowadniać wymaganego okresu stażowego – ważne jest aby w dniu wypadku podlegały ubezpieczeniu wypadkowemu. U osób tych również niezdolność do pracy może powstać po upływie 18 miesięcy od ustania ubezpieczenia wypadkowego lub okresów, o których mowa wyżej.

Czym jest niezdolność do pracy?

Stwierdza ją lekarz orzecznik ZUS na podstawie badania i dokumentacji medycznej. Za niezdolną do pracy uważa się osobę, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania tej zdolności po przekwalifikowaniu. Lekarz orzecznik może stwierdzić niezdolność częściową lub całkowitą. W przypadku stwierdzenia naruszenia sprawności organizmu w stopniu powodującym konieczność stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych lekarz orzeka niezdolność do

samodzielnej egzystencji. Takie orzeczenie uprawnia do dodatku pielęgnacyjnego wypłacanego razem z rentą.

Niezdolność do pracy często jest mylona z niepełnosprawnością. Osoba pobierająca z ZUS rentę z tytułu niezdolności do pracy nie musi posiadać orzeczenia o niepełnosprawności.

Jakie są rodzaje rent?

ZUS może przyznać rentę stałą, jeśli niezdolność do pracy została uznana za trwałą. W pozostałych przypadkach, kiedy niezdolność do pracy na charakter czasowy, zostaje przyznana renta okresowa. Może być ona przyznana na okres do 5 lat. Długość trwania niezdolności do pracy określa lekarz orzecznik na podstawie badania. Jeżeli po ustaniu prawa do renty nadal utrzymuje się niezdolność do pracy, ubezpieczony może wystąpić do ZUS z wnioskiem o przedłużenie prawa do renty. O kończącym się okresie renty ZUS przypomina pisemnie. Zawiadomienie z ZUS przychodzi pocztą zazwyczaj na trzy miesiące przed końcem renty.

Jaka jest wysokość renty?

Wysokość renty zależy od zarobków i długości stażu ubezpieczeniowego. ZUS obliczy wysokość renty według wzoru zapisanego w ustawie. Dla renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy będzie to tzw. część socjalna (24% kwoty bazowej, która jest ogłaszana co roku w marcu) oraz po 1,3% podstawy wymiaru renty za każdy rok składkowy (np. okres zatrudnienia lub prowadzenia firmy) i po 0,7% podstawy wymiaru za każdy rok nieskładkowy (np. okresy pobierania zasiłków chorobowych, macierzyńskich, świadczenia rehabilitacyjnego). Jeśli staż ubezpieczeniowy jest



krótszy niż 25 lat to ZUS może doliczyć dodatkowo po 0,7% podstawy wymiaru tzw. stażu hipotetycznego jako uzupełnienie do 25-letniego stażu. Podstawę wymiaru renty ZUS obliczy porównując zarobki ubezpieczonego - z 10 kolejnych lub z 20 wybranych lat – z przeciętnymi krajowymi. Więc im więcej ubezpieczony zarabiał, tym jego renta będzie wyższa.

Wysokość renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy jest niższa. Wynosi 75% kwoty renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Przepisy określają, że wypłacana przez ZUS renta nie może być niższa niż określone minimum, ale pod warunkiem, że osoba pobierająca tę rentę posiada wymagany staż pracy – obecnie staż ten wynosi 22 lata dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn. Od 01.10.2017r. dla kobiet staż ten będzie wynosił 20 lat. Od 1 marca 2017 r. minimalna renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wynosi 1000 zł (brut-

to) z a renta tytułu częściowej niezdolności 750 zł (brutto). Osoby, które posiadają orzeczenie o niezdolności do samodzielnej egzystencji otrzymają również dodatek pielęgnacyjny, który obecnie wynosi 209,59 zł.

Wszystkie szczegóły dotyczące naliczenia wysokości renty ZUS umieści w decyzji, którą ubezpieczony otrzyma pocztą.

Jak wygląda procedura?

O rentę z tytułu niezdolności do pracy zazwyczaj ubiegają się osoby, które chorują od dłuższego czasu oraz skorzystały wcześniej z innych świadczeń ZUS: zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego. Aby ubiegać się o rentę należy w pierwszej kolejności uzyskać od swojego lekarza prowadzącego (rodzinny lub specjalista) zaświadczenie o stanie zdrowia (druk N-9). Lekarze wystawiają takie zaświadczenia bezpłatnie. Zaświadczenie jest ważne tylko przez miesiąc. Jeśli w cią-



**Obsługę prawną członków
Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego
prowadzi Kancelaria FERRETTI BĘBENEK**

gu miesiąca nie zostanie złożony wniosek o rentę trzeba będzie wziąć od lekarza kolejne – zaświadczenie - aktualne.

Kolejnym krokiem jest złożenie w ZUS wniosku o rentę. Można posłużyć się gotowym drukiem ZUS Rp-1R. Do wniosku konieczne należy załączyć dokumenty od pracodawcy potwierdzające staż pracy i zarobki (np. formularze Rp-7, świadectwa pracy itp.). Nie trzeba składać dokumentów, które już były wcześniej przekazane do ZUS (np. do naliczenia kapitału początkowego).

W dalszej kolejności osoba występująca z wnioskiem zostanie zawiadomiona o terminie badania przez lekarza orzecznika. Zazwyczaj odbywa się ono w placówce

ZUS. ZUS zwróci pieniądze za dojazd na badanie najtańszym środkiem transportu. Natomiast osoby, które nie mogą przyjechać na badanie będą przebadane w miejscu pobytu (np. w szpitalu lub w domu). Po badaniu lekarz orzecznik wystawi orzeczenie o niezdolności do pracy (całkowitej lub częściowej) i ewentualnej niezdolności do samodzielnej egzystencji. Lekarz wskaże również okres trwania niezdolności, od czego zależy okres pobierania renty. W przypadkach skomplikowanych lekarz orzecznik może skierować pacjenta na dodatkowe badania. Orzeczenie nabiera mocy prawnej po 14 dniach od jego otrzymania.

Na podstawie prawomocnego orzeczenia, ZUS wyda decyzję o rencie i podej-

mie wypłatę pieniędzy. Renta wypłacana jest raz w miesiącu na wskazany rachunek bankowy lub adres domowy. O sposobie wypłaty decyduje ubezpieczony.

Czy mogę się odwołać?

Ubezpieczony, który nie zgadza się z rozstrzygnięciem ZUS w sprawie renty zawsze ma prawo do odwołania. Jeśli dotyczy to treści orzeczenia lekarskiego (np. lekarz orzekł niezdolność na okres 3 lat zaś ubezpieczony uznał ten okres za zbyt krótki) to można złożyć sprzeciw. Zainteresowany ma na to 14 dni od dnia otrzymania orzeczenia. W takim przypadku ubezpieczony zostanie ponownie zbadany przez komisję lekarską ZUS. Komisja może utrzymać albo zmienić orzeczenie.

W przypadku zastrzeżeń do decyzji ZUS o przyznaniu renty z tytułu niezdolności do pracy można złożyć odwołanie. Ubezpieczony ma na to miesiąc czasu od dnia otrzymania decyzji. Później decyzja staje się prawomocna. Odwołanie od decyzji składa się w ZUS, ale jest ono przekazywane do rozpatrzenia przez Sąd, który wyda rozstrzygnięcie. Postępowanie przed Sądem w sprawie odwołania od decyzji ZUS jest zwolnione z opłat.

Gdzie szukać dodatkowych informacji?

Informacje można uzyskać osobiście w każdej placówce ZUS, telefonicznie w Centrum Obsługi Telefonicznej (tel. 22-560 16 00), mailowo (cot@zus.pl) lub przez komunikator Skype (zus_centrum_obsługi_tel). Osoby korzystające z Platformy Usług Elektronicznych (pue.zus.pl) mogą wszystkie sprawy załatwić przez Internet. Konto na Platformie jest bezpłatne i można je założyć w każdej placówce ZUS. Do założenia konta konieczny jest dokument tożsamości. Elektroniczne podania i wnioski można podpisywać bezpiecznym podpisem elektronicznym lub bezpłatnym zaufanym profilem ePUAP, który również można aktywować w ZUS.

z branży

Targi Kieleckie NECROEXPO 2017

Ponieważ jak pisaliśmy w poprzednim numerze Redakcja MEMENTO nie mogła być uczestnikiem Targów w związku z tym nie ma relacji z owej imprezy. Informujemy tylko, iż firma BONGO kierowana przez wiceprezesa Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego Marka Cichewicza otrzymała wyróżnienie „Za ciekawe rozwiązanie przestrzenne stoiska”.



Nagrodzone stoisko

Gratulujemy!

Wyróżnienie Targów

Dyplom Targów



REKLAMA

MITKO
for events

Zakład pogrzebowy "Ostatnia Posługa"

„NAMIOTY MITKO SPRAWDZIŁY SIĘ
W KAŻDYCH WARUNKACH”
- WŁAŚCICIEL ZAKŁADU POGRZEBOWEGO

**PRODUCENT
NAMIOTÓW POGRZEBOWYCH**

Do 5 lat gwarancji na stelaż

Namioty Mitko to m.in.:

- łatwy transport
- wodoszczelność
- montaż w 5 minut
- złote i srebrne wykończenia
- dowolne nadruki reklamowe

www.mitko.pl | tel. 32 720 63 56

Komunikat prasowy

FIAT-IFTA maj 2017

48 spotkanie członków narodowych FIAT-IFTA odbyło się w czwartek 25 maja podczas Targów FUNER-MOSTRA w Walencji, w Hiszpanii które miały miejsce 24-26 maj 2017.



Prezydent Teresa Saavedra, Vice Prezydent Akinori Matsui, Vice Prezydent Marek Cichewicz, Sekretarz Emerso de Luca, sekretarz wykonawczy Gerard Knap oraz członkowie I.C.D. (od lewej) Mozambik, Litwa, Łotwa, Estonia, Holandia, USA, Hiszpania, Chiny, Belgia, Sierra Leone, Brazylia, Izrael, Francja, Południowa Afryka, Portugalia, Bułgaria, NFDS południowej Afryki, Boliwia, Singapur, Islandia.

Oprócz delegacji członków narodowych, prezydent Teresa Saavedra (Bolivia) powitała członków aktywnych FIAT-IFTA i stowarzyszonych członków z 31 krajów.

Program tego corocznego wydarzenia obejmował:

Wspomnienie o Założycielu FIAT-IFTA Jacques MARETTE która zmarła tego roku.

W czwartek rano, 25 maja, odbyło się spotkanie członków narodowych I.C.D.; zaprezentowane zostało 5 prezentacji organizacji pogrzebowych członków aktywnych z: Belgii, VNOG – Flemish Crematorium Association, Bułgarii: Posledna Pochit Funeral Group, Chin: Fu Shou Yuan Group i Yanan Xianghe Ling Cemetery Group, Holandii: Facultatieve Group.

Prezentację FIAT-IFTA dotyczące dziedzictwa pogrzebowego komitetów narodowych organizacji pogrzebowych Chin oraz Polski.

Imponujące sprawozdanie z działalności Prezydenta, podkreślające aktywność członków zarządu podczas ostatniego roku/kadencji.

Zatwierdzenie aplikacji 3 nowych członków krajowych: Estonii, Litwy, Łotwy. Aplikacja Nigerii jest wiaż omawiana. Prezentację Planu strategicznego rozwoju i wzmocnienia polityki oraz stosunków międzynarodowych unikalnej platformy pogrzebowej FIAT-IFTA.

Nominację nowego skarbnika FIAT-IFTA Rob Untema – Holandia.

Uruchomienie jesiennego pilota 2017 programu wymiany FIAT-IFTA prezentowany przez I vice prezydenta Akinori Matsui.

Podjęcie decyzji o uczestnictwie jako organizacja pozarządowa o statusie doradczym UN ECOSOC w Afrykańskim programie partnerskim w celu rozwoju i opracowania przepisów dotyczących pochówku oraz regulacji prawnych w kooperacji Afrykańskimi członkami narodowymi z Mozambiku, Nigerii, Sierra Leone, Południowej Afryki, Ugandy oraz Zimbabwe.

Spotkanie z zarządem PANASEF oraz Gremi d'Empresaris de Serveis Funeraris de Catalunya.

Konferencja: **PRZYSZŁOŚĆ POGRZEBÓW**

Mówcy:

PANASEF – Hiszpania
MEMORA International – Hiszpania
FU SHOU YUAN Group P.R. of CHINA
NFDA – USA
ORTHOMETALS – Holandia
FUNERAL ZONE – UK
HYGECO International – Francja

Josep Ventura Utrrell, CEO A(UMLAUT)LTIMA
Alejandro Par, Director MEMORA Group
Wang JiSheng, CFA Director Cemeteries
Christine Pepper, MBA, CAE
Hidde Verberne, Director ORTHOMETALS BV
Ed Gallois, CEO of FUNERAL ZONE
Damien Comandon, President at HYGECO

- Zapowiedź **15 międzynarodowej konwencji FIAT-IFTA**, która będzie miała miejsce ostatniego tygodnia lipca 2018 w Boliwii, gospodarzem będzie ALPAR – Ameryka Łacińska.

W czwartek wieczorem odbyła się uroczysta kolacja, gospodarzem był FUNERMOSTRA oraz PANASEF in the Ciudad de las Artes y las Ciencias.

„Certyfikat Uznania” za ceną i wartościową prezentację dotyczącą dziedzictwa pogrzebowego Polski, prezentowane podczas spotkania I.C.D w Walencji, Maj 2017.

FIAT IFTA
The World Organization of Funeral Operatives



Latin American Association of
Cemeteries and Funeral Services

MOTION OF RECOGNITION TO:

MAREK CICHEWICZ
THE POLISH NATIONAL FUNERAL HERITAGE COMMITTEE

On behalf of the Chair of FIAT-IFTA Funeral Heritage Steering Committee,
for you valuable presentation at the ICD Meeting.

We appreciate your strong commitment
in developing an excellent presentation.

FIAT IFTA
in Funermostra
Valencia, Spain
May 24 to 26, 2017

Teresa Saavedra
President

Komunikat prasowy FIAT-IFTA 31 maja 2017

Nominacja nowego Skarbnika FIAT-IFTA

Prezydent Teresa Saavedra i Zarząd mają przyjemność poinformować, że Rob Jntema przejmie funkcję Skarbnika, zastępując na tym stanowisku Rolfa Lichtnera przez pozostały okres jego kadencji. Podczas 48-go spotkania I.C.D. w Walencji 25 maja 2017, delegaci Krajowych Organizacji Członkowskich wchodzących w skład FIAT-IFTA zatwierdzili jednogłośnie tę nominację.



Rob Jntema urodził się w Groningen w Holandii w 1965 r. Po ukończeniu studiów, rozpoczął pracę w branży ubezpieczeniowej i przeniósł się do branży pogrzebowej w wieku 25 lat. Po kilku latach pracy na stanowisku kierownika ds. współpracy w Gooische Uitvaart-Verzorging w Hilversum, Holandia, Rob jest obecnie od ponad 17 lat dyrektorem statutowym w tej organizacji pogrzebowej. Kontynuuje swoją edukację w dziedzinach zarówno finansów jak i zarządzania, zarządzania korporacyjnego i nadzoru administracyjnego, skupiając się na profesjonalizacji i rozwoju branży pogrzebowej. Na tej podstawie dołączył do Zarządu Holenderskiego Stowarzyszenia Dyrektorów Przedsiębiorstw Pogrzebowych (Dutch Funeral Directors Association – BGNU). Na stanowisku Skarbnika BGNU zarządza również portfelem spraw zagranicznych. BGNU jest od zeszłego roku Członkiem FIAT-IFTA i Rob, jako zarządzający portfelem, był mocno zaangażowany w relacje z FIAT-IFTA. W 2016 r. został powołany na członka Komisji Audytowej FIAT-IFTA.

Prezydent Teresa Saavedra i Zarząd pragną wyrazić szczerą i głęboką wdzięczność Dr Rolfowi Lichtnerowi za niezwykle lojalne i wieloletnie uczestnictwo w działalności Federacji FIAT-IFTA. Wszyscy Członkowie I.C.D. przyłączają się do podziękowań Pani Prezydent.



Dr Rolf Lichtner urodził się w 1951 w Hof w Bawarii, Niemcy. Po uzyskaniu dyplomu studiów prawnych, pracował w Krajowym Stowarzyszeniu Adwokatów w Bonn, Niemcy, jako Sekretarz a następnie Sekretarz Generalny Krajowej Organizacji Dyplomowanych Księgowych/ Biegłych Rewidentów w Düsseldorfie. Uzyskał wtedy stopień doktora. Od 2000 do 2017 r., Dr Rolf Lichtner pełnił funkcję Sekretarza Generalnego Niemieckiego Stowarzyszenia Dyrektorów Przedsiębiorstw Pogrzebowych. Zajmował również kilka stanowisk kierowniczych w branży funeralnej, takich jak Dyrektor Zarządzający Wydawnictwa Branżowego (Fachverlag) niemieckiej branży pogrzebowej, Niemieckiego Instytutu Tanatopraksji, BEFA (specjalistycznej firmy zajmującej się organizacją targów), jak również Dyrektor Zarządzający Rady Fundacji Niemieckiej Kultury Funeralnej. Był również przez wiele lat Dyrektorem Wykonawczym Europejskiej Federacji Usług Pogrzebowych. Ponadto, Rolf Lichtner zajmował stanowiska w kilku najważniejszych branżowych Komitetach Wykonawczych, w tym jako Wice-Prezes Międzynarodowej Federacji Kremacji (International Cremation Federation - ICF) i Skarbnik FIAT-IFTA.

FIAT-IFTA – Międzynarodowa Federacja Organizacji i Firm Pogrzebowych
Organizacja Pozarządowa o Specjalnym Statusie Konsultacyjnym UN-ECOSOC
Międzynarodowa Organizacja Pozarządowa o Statusie Konsultacyjnym
Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO

Portret Trumienny Nowe perspektywy badawcze

Zbiór portretów trumiennych w międzyrzeckim muzeum jest doskonale znany w Polsce jak i poza granicami kraju. Był on również inspiracją Ogólnopolskiej Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej pt. „Portret trumienny – nowe perspektywy badawcze”, która odbyła się 9 czerwca w Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Wśród 7 prelegentów, z uczelni i muzeów krajowych (Poznań, Toruń, Bydgoszcz, Kielce i Międzyrzecz), udział wzięli również Andrzej Kirmiel, dyrektor Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego, który omówił zbiory swojej placówki. Ciekawostką jest fakt, że Barbara Maria Gawęcka z Kielc również omówiła międzyrzecki zbiór w nieco innym aspekcie, a Magdalena Chomiak z Uniwersytetu w Toruniu na przykładzie tego zbioru przedstawiła kobiety w malarstwie portretów trumiennych z uwzględnieniem wpływu mody zachodniej na strój żeński. Trzy z siedmiu referatów opartych było na międzyrzeckiej kolekcji, co świadczy o jej wartości i różnym spojrzeniu badawczym. Ideą konferencji było ożywienie badań w rzeczonym temacie. Potwierdza to m.in. referat prelegentki z Torunia.

Pokłosiem konferencji będzie podpisanie niebawem listu intencyjnego pomię-

dzy Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego, a Uniwersytetem Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy – odnośnie współpracy (organizacja przemiennie cyklicznych konferencji i wydawanie publikacji dotyczących portretów trumiennych i sarmackiego obrzędu pogrzebowego). Należy się cieszyć, że międzyrzeckie muzeum, bodajże pierwsze w województwie, weszło w obieg naukowy. Konferencje ogólnopolskie zawsze dodają prestiżu.

Kolekcja portretu trumiennego – Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego

Zasadniczym elementem ekspozycji stał się największy w Polsce zbiór portretu trumiennego liczący w sumie 38 wizerunków, 18 tablic inskrypcyjnych oraz 160 tablic herbowych. Zgromadzony zespół konterfektów oraz elementów towa-



rzyszących (tablice inskrypcyjne i herbowe) jest jednym z najważniejszych tego typu w Polsce. Międzyrzeckie portrety trumiennie zasadniczo związane z terenem działania Muzeum (pograniczny obszar zachodniej Wielkopolski), w przeciwieństwie do innych tego typu kolekcji, charakteryzują się wyraźnie urozmaiconą proveniencją wyznaniową. Zjawisko portretu trumiennego, związane z sarmacką obyczajowością sepulkralną, na dawnych terenach przygranicznych, nabrało charakteru wielokulturowego. W efekcie międzyrzeckie zbiory portretu ukazują stałe przenikanie i asymilację kulturową, która miała miejsce na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej do początków XIX wieku. Międzyrzeckie portrety trumiennie prezentowane były na wielu wystawach za granicą, m. in. w Paryżu, Londynie, Zurychu, Rzymie, Moskwie, Helsinkach i Bonn.

Lech Malinowski

Firma KASPERCZYK ustala standardy usług pogrzebowych

O kolekcjonerskich zamilowaniach pana Marka pisaliśmy w nr 4/2014 r. art. „Kasperczyk i jego samochody”. Wtedy to byłem pod tak silnym wrażeniem kolekcjonerskiej pasji, że pominąłem jego działalność jako przedsiębiorcy pogrzebowego, za co wypada pana Kasperczyka oczywiście przeprosić. Jadąc w ostatnich dniach na Śląsk postanowiłem wstąpić do głównej siedziby Firmy KASPERCZYK która mieści się przy ul. Modrzejowskiej 43 w Będzinie na przysłowiową kawę.

Przy kawie zaczęliśmy rozmowę o początkach działalności firm pogrzebowych. Wiadomo, że nie było łatwo, nie było takiej tradycji, działały tylko firmy komunalne cieszące się nie najlepszą sławą. Niemalże normą na cmentarzu był pijany ubrany w kufajkę i gumo filcach grabarz oraz wyciągająca rękę do rodziny na cmentarzu po wpuszczeniu trumny do grobu obsługa ceremonii pogrzebowej. Ja – mówi pan Kasperczyk – zakładając firmę pogrzebową w 1991 roku a dokładnie zarejestrowałem działalność 15 kwietnia, wtedy też postanowiłem zerwać ze stereotypem pogrzebnika. Od samego początku postanowiłem świadczyć usługę na najwyższym poziomie i w odpowiednich, godnych warunkach, zarówno jeżeli chodzi o obsługę rodzin jak też godne i z należytym szacunkiem obchodzenie się z ciałami osób zmarłych. Do dziś przyświeca mi zasada że „Pełen godności pogrzeb jest ostatnią usługą, jaką możemy uczynić dla tych, których już zabrakło wśród nas”.

Ciężką pracą swoją jak i pracowników który rozumiejąc moje dążenia w osiągnięciu perfekcji pomagali mi i w dalszym ciągu pomagając aby po-



??

sługa była świadczona na jak najwyższym poziomie – osiągnęliśmy wiele ale nie poprzestajemy na tym i dalej staramy się doskonalić. Wykonujemy usługi kompleksowo i profesjonalnie.

Na dzień dzisiejszy firma KASPERCZYK posiada cztery domy pogrzebowe tj. główna siedziba w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej 43, Czeladzi przy ul. Szpitalna 59a, Dąbrowie Górniczej przy ul. Szpitalnej 12 i w Tychach przy

ul. Kard. Wyszyńskiego 20. W każdym z w/w domów pogrzebowych znajduje się bogata ekspozycja trumien, urn a także kaplica do pożegnań ze zmarłym. W każdym z czterech domów pogrzebowych jest chłódnia a doświadczenie naszych pracowników powoduje, iż zostaniecie Państwo przyjęci z należytą powagą oraz dyskrecją – oświadcza pan Marek. Fachowo i z ogromną cierpliwością doradzimy



??

jak załatwić szereg spraw urzędowych i ubezpieczeniowych związanych ze zgonem bliskiej osoby.

Wychodząc naprzeciw potrzebom pogrążonym w głębokim smutku po

stracie bliskiej osoby klientom jeżeli istnieje taka okoliczność wypłacamy od ręki w biurze firmy przed pogrzebem różnicę pomiędzy kwotą jaką trzeba zapłacić za czynności związane z po-

grzebem a wielkością zasiłku pogrzebowego należnego z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – mówi właściciel firmy. Jeśli przybycie do zakładu w celu załatwienia formalności pogrzebowych jest utrudnione lub wręcz niemożliwe (choroba, silny stres) to wtedy jest możliwość przyjazdu przedstawiciela firmy do Państwa domu i na miejscu załatwi wszelkich formalności.

Firmę pana Marka Kasperczyka śmiało można stawiać za wzór zakładom pogrzebowym aczkolwiek dla dużego ich odsetka będzie on niedoścignionym wzorem a zwłaszcza dla tych przedsiębiorców którzy na klienta patrzą tylko przez pryzmat zarobku jaki im przyniesie nie dbając o swój wizerunek konkurujących na tym jakże delikatnym rynku nie jakością usług a niską ceną.



??

Krzysztof Wolicki

Przerwane wybory, czyli Izba w opałach

Kryzys w Polskiej Izbie Pogrzebowej zarysował się już w czasie drugiej kadencji prezesa Witolda Skrzydlewskiego. Grupa przedsiębiorców, której trzon stanowili ci sami członkowie Izby, którzy osiem lat temu pozbawili prezesury Łukasza Koperskiego i osadzili na „tronie” właśnie potentata z Łodzi.



Podczas Walnego Zgromadzenia Członków Izby w Kielcach, 3 czerwca (w czasie trwania targów Necroexpo), przeciwko Witoldowi Skrzydlewskiemu wystawili oni własnego kandydata na prezesa - Roberta Czyżaka, wiceprezesa Izby od chwili jej powstania. No i zaczęła się prawdziwa walka, która trwa nadal i nie wiadomo czym się zakończy, bo walne zostało w połowie obrad przerwane i obrad dotąd nie wznowiono.

Awantura zaczęła się w momencie, jak nam relacjonuje jeden z uczestników obrad kieleckich, kiedy okazało się, że obaj kandydaci na prezesa dysponują kilkunastoma pełnomocnictwami do głosowania w imieniu członków Izby nieuczestniczących w walnym. (STATUT Polskiej Izby Pogrzebowej § 24 W Walnym Zgromadzeniu członkowie Izby uczestniczą osobiście lub przez ustanowionych przedstawicieli).

Przewodniczący walnemu Zbigniew Baran, przedsiębiorca z Krakowa, zarządził jednak głosowanie, które unieważniono i zarządzono drugie, w którym ponownie więcej głosów otrzymał Robert Czyżak.

Ponieważ o tym, co było dalej, nie mamy pewności, pewne jest to, że Zbigniew Baran zarządził przerwę w obradach na czas potrzebny do uzyskania opinii prawniczych, czy tak liczne pełnomocnictwa mogą być ważne, bo to te głosy zdecydowały o wyniku wyborczym. Przerwa trwa nadal.

I teraz jest spór, czy Robert Czyżak jest już formalnie nowym prezesem, czy jest nim nadal Witold Skrzydlewski, ponieważ nie wybrano władz Izby i walnego nie zakończono.

Powstał niezły galimatias. W lipcu biuro Izby zawiesiło pracę – oficjalnie na czas remontu lokalu - jego pracownicy zostali wysłani na urlopy, zawieszono wydanie ko-

lejnego numeru „Biuletynu”. W obiegu pojawiły się dwa terminy wznowienia obrad: 29 lipca i 2 września. Ten drugi proponuje Robert Czyżak, ten pierwszy Zbigniew Baran – formalny przewodniczący walnego, który zarządził przerwę. Wszyscy się zastanawiają, co zrobi Witold Skrzydlewski, który na razie ograniczył się do wysłania listu otwartego do członków Izby. List cytujemy poniżej.

„Łódź, 9 czerwca 2017 roku

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy,
Członkowie Polskiej Izby Pogrzebowej

Przed kilkoma dniami pozwoliłem sobie przesać do Państwa list, w którym prosiłem wszystkich Członków Polskiej Izby Pogrzebowej o liczny udział w Walnym Zgromadzeniu Izby, po wznowieniu jego obrad przez Przewodniczącego, Kolegę Zbigniewa Barana.

Zwracając się do Państwa – zarówno poprzednio jak i teraz – byłem i jestem głęboko przekonany, że ciąży na nas obowiązek doprowadzenia do szczęśliwego finału sprawozdawczo-wyborczego Walnego Zgromadzenia Izby. Podczas naszych obrad w Kielcach, niestety doszło do wielu nieprawidłowości, a także podejmowania przez zebranych decyzji pod wpływem błędu, co było sprzeczne z naszym statutem. Doprowadziło to do chaosu i w efekcie do zawieszenia spotkania. Dlatego też dla dobra Polskiej Izby Pogrzebowej musimy wspólnie podjąć wysiłki ku temu, by nasze decyzje dotyczące wyboru Prezesa i Zarządu Izby nie budziły żadnych wątpliwości i to zarówno wśród Członków Izby oraz w Sądzie, przy rejestracji zmian. Uważam, że etap, na którym obecnie się znajdujemy, wymaga od nas dużo rozwagi i przede wszystkim, kierowania się dobrze pojętym interesem Izby, a nie naszymi ambicjami. Nie możemy dopuścić do tego, by z powodu formalno-prawnych uchybień Sąd wyznaczył dla Izby kuratora lub nawet podjął decyzję o jej rozwiązaniu. Dla dobra Izby nie możemy też pozwolić na to, by eskalacja niejasności przy głosowaniu nad wyborem Prezesa Izby, dzieliła nas i konfliktowała.

Szanowni Państwo, naszym głównym motywem działania musi być teraz przede wszystkim dobro Polskiej Izby Pogrzebowej! Dlatego gorąco apeluję do mojego konkurenta w wyborach, Kolegi Roberta Czyżaka, by zechciał wycofać się z ubiegania o objęcie funkcji prezesa Izby. Ja deklaruje, że wtedy również wycofam się z kandydowania przy ewentualnych, powtórzonych wyborach. Nasze kandydatury nie powinny dzielić kogoś innego. Dlatego raz jeszcze apeluję do Kolegi Roberta Czyżaka, by w trosce o dobro Izby wycofał się z ubiegania o funkcję prezesa oraz z wyborów do władz statutowych Izby. Wtedy ja również – dla dobra Izby – nie będę kandydował w powtórzonych wyborach na funkcję prezesa i w wyborach do władz statutowych.

z wyrazami szacunku, Witold Skrzydlewski”

Sporo w tym liście troski o dobro Izby, ale proszę zwrócić uwagę, że aż dwa razy i to pełnym, złożonym zdaniem, prezes wzywa Roberta Czyżaka do ustąpienia i nie kandydowania do żadnych władz. To ciekawe, bo ustąpić może tylko ktoś, kto tę funkcję sprawuje, a więc prezes Skrzydlewski uznaje, tym samym, wybór w Kielcach, ale sugeruje jednocześnie, że ten wybór nie był do końca zgodny z prawem, co sąd może wyłapać. Druga ważna kwestia, to zawarta w tym apelu zależność: od tego jak postąpi Robert Czyżak, Witold Skrzydlewski uzależnia swoje dalsze postępowanie. Jest w tym jakaś niepokojąca tajemnica, a może nawet ostrzeżenie, że jak Czyżak nie ustąpi to coś się wydarzy. Czyżby miał jakiegoś asa w rękawie?

Na ten apel Robert Czyżak zareagował natychmiast. Jego oświadczenie rzuca nieco światła na to, co działo się podczas obrad w Kielcach.

„Warszawa dnia 12.06.2017

Szanowni Państwo, koleżanki, koledzy, przyjaciele
Minął już ponad tydzień od zakończenia Targów Necroexpo w Kiel-

cach, gdzie, jak Państwo wiecie, odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Polskiej Izby Pogrzebowej w trakcie, którego dokonano wyboru nowego prezesa Polskiej Izby Pogrzebowej. Dzięki Państwa poparciu to właśnie ja uzyskałem mandat na kolejną czteroletnią kadencję.

Niestety powstało zamieszanie, spowodowane poprzez członków komisji skrutacyjnej, która w końcu zrezygnowała z dalszej pracy, przewodniczący Pan Zbigniew Baran ogłosił przerwę do czasu wydania opinii prawnej dotyczącej możliwości dalszych głosowań. Obrady zostały przerwane w momencie wybrania kandydatów do Zarządu Izby i po dokonaniu aktu wyborczego tj. wrzuceniu głosów do urny.

Koleżanki i koledzy, przyjaciele, szczególnie Ci, którzy nie byli obecni na głosowaniu, zwracam się do was z apelem o jak najliczniejsze przybycie na Walne Zgromadzenie, którego termin będzie Wam podany za pośrednictwem tradycyjnej poczty, poczty elektronicznej oraz wysyłki w formie sms. Zależy mi bardzo, aby Wybory zakończone zostały jak najszybciej, tak, aby umożliwiło to nam w pełni realizację przedstawionego przeze mnie na Walnym Zgromadzeniu, planu działania na kolejne cztery lata.

Dobro naszej Izby jest dla mnie celem nadrzędnym i nie możemy dawać się manipulować pojedynczym osobom, których celem nie jest integracja całego środowiska, a wręcz odwrotnie, dzielenie go, a co za tym idzie, doprowadzenie do upadku Izby, którą m.in. ja zakładałem i razem z Wami budowałem ją przez 15 lat.

Wszyscy dobrze wiemy, że coraz silniej daje znać o sobie obcy kapitał posiadający potężne możliwości finansowe, niestety niektórzy z nas chętnie nawiązują z nim współpracę i za chwilę może to przyjąć niewyobrażalne rozmiary. Musimy w tym szczególnym czasie pokazać swoją siłę i niepodzielność, aby nasze rodzinne firmy prowadzone często od pokoleń były bezpieczne. Wspierajmy się wzajemnie, pomagajmy sobie, nie dajmy się poróżnić osłabiając w ten sposób Naszą pozycję.

Dzielenie naszych członków na ludzi, czy też grupy Skrzydlewskiego, czy Czyżaka, jest dalece niezrozumiałe. Tak jak powiedziałem w swoim wystąpieniu powyborczym, jestem i będę prezesem Was wszystkich, żadne podziały między nami nie mogą mieć miejsca i ze swojej strony, razem z wybranym Zarządem, zrobię wszystko, aby wizerunek Izby Pogrzebowej był nieskazitelny, aby przynależność do nas była dla każdego z Was zaszczytem i dumą, a przedsiębiorca pogrzebowy był postrzegany jako osoba zaufania publicznego.

pozdrawiam, Prezes Polskiej Izby Pogrzebowej
Robert Czyżak”

W tym samym czasie, to jest 12 czerwca, na apel Witolda Skrzydlewskiego odpowiedział członek władz Izby, Janusz Kościukiewicz. Nie przebierał w słowach, trzeba przyznać.

„KOLEŻANKI I KOLEDZY

Jako wieloletni członek Sądu Koleżeńskiego stwierdzam, że zamieszczone informacje w liście byłego już prezesa Witolda Skrzydlewskiego są nieprawdziwe, rzekłbym więcej - wprowadzają w błąd Członków Izby, którzy nie uczestniczyli w Walnym Zebraniu.

Po pierwsze, zgodnie ze statutem Izby pełnomocnictwa do uczestnictwa tj. głosowania mieli zwolennicy kandydującego na stanowisko Prezesa Pana Roberta Czyżaka, jak też ubiegającego się o reelekcję Pana Witolda Skrzydlewskiego. Wszystko było by dobrze, gdyby w wyborach Wygrał Pan Witold Skrzydlewski. Jednak w dwukrotnym akcie głosowania wygrał Pan Robert Czyżak, co zostało publicznie odczytane przez Przewodniczącego Komisji Skrutacyjnej oraz potwierdzone przez prowadzącego obrady Pana Zbigniewa Barana. Ustępujący Prezes publicznie pogratulował nowowybranemu prezesowi Robertowi Czyżakowi.

Następnie przystąpiono do następnego punktu zebrania, podano kandydatury do Zarządu Izby oraz rozdano karty do głosowania. Nastąpił akt głosowania tj. WRZUCONO KARTY WYPEŁNIONE DO URNY!!!!

W tym momencie Członek Komisji Skrutacyjnej Pani WIESŁAWA GAWLIK rozpoczęła ROKOSZ. KOMISJA ODMÓWIŁA LICZENIA ZŁOŻONYCH W URNIE GŁOSÓW.

W tej rozróbie wspierał ją prowadzący obrady Pan Zbigniew Baran.

Po kilkudziesięciu minutach. Przewodniczący Pan Zbigniew Baran ogłosił przerwę. Przerwa trwa do dnia dzisiejszego. Ciekawi mnie jak Pan Przewodniczący Zbigniew Baran zabezpieczył urnę z prawidłowo oddanymi głosami na członków Zarządu PIP.

Koleżanki i Koledzy przyjdźcie i zobaczcie sami jak ciężko jest oddać Władzę, niektórym naszym Członkom.

Panie Witoldzie proszę Pana, proszę nie rozbijać jedności Przedsiębiorców Pogrzebowych, tak ciężko było się nam zjednoczyć !!!!!!!!!!!!!!!

Z poważaniem Janusz Kościukiewicz”

I szybka riposta Witolda Skrzydlewskiego:

„...W nawiązaniu do listu Pana Janusza Kościukiewicza, zwracam uwagę na zawarte w nim nieprawdziwe informacje. Pisząc do Państwa o pełnomocnictwach stwierdziłem, że wielość pełnomocnictw udzielonych tylko kilku Członkom Izby, przez innych Członków nieobecnych

w Kielcach doprowadziła do totalnego chaosu. (...) Podtrzymuję moją ocenę sytuacji do jakiej doszło w Kielcach. Jest ona zgodna ze stanem faktycznym. Nie odnosiłem się do tego czyimi zwolennikami byli pełnomocnicy.

W Kielcach dwa razy głosowano nad wyborem Prezesa Zarządu Izby. Głosy z pierwszego głosowania – zgodnie w wolę zebranych na sali – zostały uznane za niebyłe i zniszczone bez liczenia. Nie podano wyników pierwszego głosowania! Zatem Pan Janusz Kościukiewicz posługuje się nieprawdą i wprowadza w błąd, że w dwukrotnym akcie głosowania wygrał Pan Robert Czyżak. Nie można tego w żaden sposób stwierdzić...”

No cóż, apele prezesów, wezwanie Janusza Kościukiewicza i riposta z Łodzi, to raczej głosy wołających na puszczy, walka na coraz mocniejsze słowa. Czy Izba przetrwa ten kryzys, najpoważniejszy w jej dziejach i zupełnie niespodziewany? Jak zwykle w takich przypadkach, szanse dzielą się pół na pół. Zobaczmy, czy starej i nowej władzy Izby uda się ustalić jeden termin przerwanych obrad walnego zgromadzenia. Wielu naszych rozmówców uważa, że ten „pucz” komisji skrutacyjnej, jak to nazwał Janusz Kościukiewicz, był reakcją spontaniczną, działaniem obronnym przeciw manipulacjom pełnomocnictwami. Głośno mówiło się, że przed walnym obie strony „zbierały szable”, odwiedzając przedsiębiorców w celu zdobycia upoważnień do głosowania na walnym w ich imieniu. Takie upoważnienia są prawem dopuszczalne. Mówi się, że zwolennicy jednego z kandydatów mieli ich 19.

A zatem czekamy na ciąg dalszy tej potyczki. Jej wynik z pewnością będzie miał wpływ na losy polskiej branży pogrzebowej. Moim skromnym zdaniem, są dwie możliwości: pełna integracja w niedalekiej przyszłości, albo całkowite rozbitcie i totalna niemoc wobec zagrożeń obcego kapitału.

Jan Świdorski



RECYKLING

OrthoMetals zajmuje się wszystkimi metalami pozostałymi po kremacji. Poprzez recykling przyczyniamy się między innymi do ochrony środowiska. Zachęcamy do wzięcia udziału w naszym procesie recyklingu.



ZAPEWNIANIE NAJLEPSZYCH USŁUG

OrthoMetals zapewnia przejrzystość i wygodę usług. Ty możesz skupić się na swojej działalności. Posiadamy niezbędne doświadczenie oraz certyfikaty, które zapewniają, że proces recyklingu przebiega w najbardziej odpowiedni sposób oraz zgodnie z obowiązującym prawem.



WSPARCIE ORGANIZACJI CHARYTATYWNYCH

OrthoMetals aktywnie wspiera organizacje charytatywne. Sam możesz wybrać organizację charytatywną, na rzecz której zostaną przekazane zyski z recyklingu metali.

PRZETWARZAMY METALE POZOSTAŁE PO KREMACJI

Nazywamy się OrthoMetals

Jesteśmy liderem na rynku światowym jak również jesteśmy firmą rodzinną.

Działamy od 1997 roku i obecnie świadczymy usługi dla ponad 750 krematoriów z całego świata. Naszą misją jest stosowanie legalnych i przyjaznych środowisku metod przetwarzania i odzysku metali. OrthoMetals zapewnia krematoriom rozwiązania w zakresie recyklingu metali oraz dostarcza możliwie najlepsze usługi krematoriom już współpracującym. Jesteśmy niezawodnym, wiarygodnym partnerem z doświadczeniem w ponad 16 krajach.

Dołącz do nas za darmo

Już dziś wybierz rozwiązania OrthoMetals w zakresie recyklingu a będziesz mógł skorzystać z naszych usług darmowych na całym świecie.



www.orthometals.pl
polska@orthometals.nl



REKLAMA

AKCESORIA FUNERALNE



REGULOWANA DŁUGOŚĆ



SKŁADANE

**NIEZASTĄPIONE W TWOJEJ FIRMIE
NOSZE PODBIERAKOWE
MODEL PRT-YXH-4B**





LEKKIE I WYTRZYMAŁE



KOMPLET PASÓW SPINAJĄCYCH

PRIMA-TECH S.C.
ul. Górna 2A
42-262 Poczesna k/Cz-wy



tel./fax/ +48 34 328 51 48
e-mail: primatech@op.pl
www.funeralne.com

ZRZESZAJMY SIĘ!



Szanowna Pani, Szanowny Panie

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe jest najstarszą, bo powstałą w 1998 roku organizacją pogrzebową w Polsce.

Jako Reprezentant Narodowej Światowej Organizacji Firm Pogrzebowych FIAT-IFTA serdecznie zapraszam do wstępowania w szeregi członków naszej Organizacji i aktywnej działalności wszystkich tych którym na sercu leży dobro szeroko rozumianej branży usług cmentarno-pogrzebowych.

Krzysztof Wolicki

Prezes Zarządu
Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

Członkostwo w Stowarzyszeniu ma nie tylko charakter towarzyski, ale także prestiżowy. Przynależność do naszej organizacji to możliwość wpływania na kształt tworzonego prawa pogrzebowego, wymiany doświadczeń i podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Działamy na rzecz integracji środowiska, zmiany nieżyciowych przepisów prawnych dotyczących branży, walczymy z patologiami. Producenci i hurtownicy należący do Stowarzyszenia mogą otrzymać dodatkowe rabaty na reklamy swoich produktów na łamach DF MEMENTO, a także na stronie internetowej Stowarzyszenia oraz w trakcie szkoleń branżowych je promować.

Nie pozwólmy o NAS, decydować INNYM !
Zostań członkiem Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego



Stowarzyszenie jest właścicielem i wydawcą



Członek FIAT-IFTA: Status Międzynarodowej Organizacji Pozarządowej
Konsultant w zakresie Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO
Członek Pogrzebowej Grupy Wyszehradzkiej V4

DEKLARACJA CZŁONKA ZWYCZAJNEGO Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

A. DANE KANDYDATA

1. Nazwisko		2. Pierwsze imię		
3. PESEL		4. NIP		5. Województwo
6. Powiat	7. Ulica		8. Nr domu	9. Nr lokalu
10. Miejscowość		11. Kod pocztowy	12. Poczta	
13. Telefon stacjonarny		14. Telefon komórkowy	15. E-mail	

B. ZATRUDNIENIE KANDYDATA

16. Pełna nazwa				
17. REGON		18. NIP		19. Stanowisko
20. Województwo	21. Ulica		22. Nr domu	23. Nr lokalu
24. Miejscowość		25. Kod pocztowy	26. Poczta	

B.4. PROFIL DZIAŁALNOŚCI

27. (prosimy właściwe podkreślić)

Administracja Cmentarza Komunalnego, Administracja Cmentarza Wyznaniowego, Usługi Pogrzebowe, Krematorium, Wyrób Trumien i Urn, Produkcja art. Funeralnych, Hurtownia,

Inne

C. OŚWIADCZENIE KANDYDATA

Proszę o przyjęcie mnie w poczet członków Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

Oświadczam, że znane są mi postanowienia Statutu PSP, cele i zadania Stowarzyszenia. Jednocześnie zobowiązuję się do ich przestrzegania, aktywnego uczestnictwa w działalności Stowarzyszenia i sumiennego wypełniania uchwał władz, a nadto strzec godności członka Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego. Zobowiązuję się również do przestrzegania kodeksu etyki oraz do terminowego opłacania składek członkowskich.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w deklaracji do potrzeb statutowych Stowarzyszenia - zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883).

28. Data wypełnienia (dzień-miesiąc-rok)	29. Podpis kandydata
--	----------------------

D. DECYZJA ZARZĄDU PSP

Decyzją Zarządu z dnia postanowiono pana/nią/
nieprzyjąć/przyjąć w poczet członków Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

Podpisy:

Składka członkowska wynosi 90 zł miesięcznie.
Może być płacona w cyklu miesięcznym, kwartalnym, półrocznym i rocznym
na konto Nr 39 1020 1013 0000 0502 0125 2386



MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT ZMARŁYCH
INTERNATIONAL FUNERAL SERVICES



Warszawa 02-643, ul. Etiudy Rewolucyjnej 48 | oddział: Łódź 94-247, ul. Sołec 3/5
tel. +48 22 831 00 36 | +48 22 635 21 93 | kom. +48 506 155 499, +48 509 024 077



www.bongo.com.pl



Bojar Tuning, 51-420 Wrocław, ul. Szczygła 12,
tel./fax: 71 325 41 74, kom. 501 371 537, 501 154 750,
e-mail: biuro@bojar-tuning.eu, www.bojar-tuning.eu



Firma Bojar Tuning zajmuje się przerabianiem samochodów na specjalne - pogrzebowe.
Dzięki naszemu wieloletniemu doświadczeniu (od 1994 roku), jesteśmy elastyczni w pracach oraz przebudowach jakie wykonujemy, jesteśmy w stanie dostosować samochód do Państwa potrzeb i wykonać niektóre elementy oraz dodatki, według Państwa gustu i uznania. Nasza firma posiada pełną dokumentację i zezwolenia, na wszelkiego rodzaju zabudowy, przebudowy, zmiany konstrukcyjne, zmiany przeznaczenia samochodów oraz wykonywanie konstrukcji ram samochodowych.

Zapraszamy do galerii zdjęć oraz naszej oferty na stronie: www.bojar-tuning.eu

Po wypełnieniu Deklarację prosimy przesać na adres;
Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe, ul. Sokołowska 4, 01-136 Warszawa

www.mementopoznan.pl

JESIEŃ 2018

TARGI FUNERALNE
memento
P O Z N A Ń
im. Wojciecha Krawczyka

IX EDYCJA

Jedyne Targi
z rekomendacją



Targi dla przedsiębiorców z branży pogrzebowej z najdłuższą tradycją

- 20-procentowy wzrost profesjonalnych zwiedzających
- Targi, które podążają za trendami
- Sprawdzone rozwiązania
- Atmosfera sprzyjająca kontraktom
- Udział osób decyzyjnych

**Pokaż nowości,
zaprezentuj ofertę**

**DOŁĄCZ DO
WYDARZENIA!**

W tym
samym
czasie:



Organizatorzy:



Międzynarodowe
Targi
Poznańskie